



Ludzie dobrej roboty

Dośkonale wystartowała do realizacji tegorocznego planu produkcyjnego załoga Walcowni Gorącej Blach. Dzień po dniu wykonuje z nadwyżką zadania dobowe, po 10 dniach stycznia miała już 1.872 tony dodatkowej produkcji. Przedstawiamy grupę produkcyjnych pracowników Walcowni Gorącej Blach — ludzi dobrej roboty. Oni to wnoszą bardzo duży wkład w sukcesy swego wydziału: **WŁADYSŁAW SZCZEPANSKI** — I ślusarz szlifierni walców, **STEFAN WŁOCH** — st. walcownik zespołu klatek, **WŁADYSŁAW NIEDOSPIAL** — I ślusarz utrzymania ruchu, **ADAM OLSZEWSKI** — sortowacz-pakowacz blachy, **CZESŁAW WRÓBEL** — brygadzysta prostownicy, **ANTONI GOMUŁKA** — sortowacz-pakowacz i **MARIAN STEPIEN** i operator **KAC-a**, **JAN KORZYŃSKI** — mistrz elektryk, **SZCZEPAN ULAMEK** — kierownik zmiany, **STEFAN ŁOBAZA** st. wsadowy, **BOGDAN KOCHAŃSKI** — brygadzysta odcinka końcowego, **EDWARD OWARZANY** — mistrz mechanik.

Foto: M. GŁADYSEK

PRZED
ZJAZDEM
ZMS

Dalsze zobowiązania młodych hutników

Apel młodych wielkopoleńców, którzy zainaugurowali czyn produkcyjny i społeczny na czesie zbliżającego się IV Zjazdu ZMS, nie przeszedł bez echa. Odpowiedzieli już na wezwanie Zetemesowcy z Walcowni Zimnej Blach i z Pionu Głównego Energetyka HIL. Młodzi walcownicy z P-62 postanowili wyprodukować w styczniu br. dodatkowo 130 ton blachy ocynowanej. Wartość tej produkcji wyniesie według kosztów wytwarzania ok. 970.000 złotych. Młodzież zobowiązała się oprócz tego przepracować w czynnie społecznym przy rozbudowie stadionu KS Hutnik i przy budowie sztucznej lodowiska oraz hali sportowej — 300 roboczogodzin.

Kolejny meldunek otrzymaliśmy od Zetemesowców z Pionu Głównego Energetyka. Zobowiązali się oni dla uczczenia IV Zjazdu ZMS przepracować w czynnie społecznym dla dzielnicy oraz dla huty 400 roboczogodzin. Ponadto postanowili wykonać wszelkie prace remontowo-konserwacyjne, ujęte w planie pomocy Pionu TE w roku 1968, dla podopiecznej Szkoły Podstawowej nr 80 w Nowej Hucie.

Cenne zobowiązania podzieli młodzi walcownicy z Walcowni Gorącej Blach. Postanowili przepracować w czynnie społecznym na terenie wydziału 1.265 roboczogodzin i na terenie dzielnicy 1.660

godzin. 44 Zetemesowców postanowiło zdobyć tytuł robotnika kwalifikowanego. Ponadto młodzież z P-61 wyremontuje i wymaluje ogrodzenie podopiecznego przedszkola, wykona dla dzieci karuzele, przeprowadzi remont oświetlenia pomieszczeń świetlicy w podopiecznej wsi Łętkowice. Na tym nie koniec, postanowiono również zorganizować Zmianę Pracy Socjalistycznej ZMS, wykonać stanowiska do pakowania oliwionych blach, opanować produkcję w wykańczalni (dzięki temu będzie można uzyskać dodatkowo w skali roku ok. 2.000 ton blachy o wartości 9,6 mln złotych). Wykonane też zostaną dwie gazetki ścienne o tematyce IV Zjazdu ZMS i pracy organizacji w wydziale.

W wielu wydziałach huty podejmowane są dalsze zobowiązania, którymi młodzi hutnicy dają wyraz swemu przywiązaniu do organizacji ZMS.

Jeden ze znajomych, który po rocznym pobycie w USA powrócił do kraju, na pytanie — jak tam się traktuje nieuzasadnioną absencję w pracy, przybycie do niej w stanie nietrzeźwym, aż zachnął się zdziwiony. — Ależ mój drogi! Takie rzeczy są w ogóle nie do pomyślenia. To nie wchodzi w rachubę. Czy sądzisz, że kapitalista by zniósł, ścierpił — żeby ktoś mu przynosił straty? Naiwność... To tylko u

Na tematy dnia

Kto na czyj koszt żyje?

Nas są tacy aspołeczni cwaniacy, co to wykorzystują humanitaryzm socjalistycznego ustawodawstwa pracy. I to jeszcze krzyżują, że związki zawodowe powinny ich bronić; że są one po to, by znacznie energiczniej występować wobec państwa ludowego o przywileje dla świata pracy. A jaki „świat pracy” mają oni na myśli — nie trzeba chyba dodawać. Tymczasem w Ameryce, mój drogi, ludzie z całą powagą pilnują swej pracy. Mało; szanują ją. Wyobrażasz sobie co to znaczy być zwolnionym, gdy można później długo nie znaleźć zatrudnienia? (A wiadomo: spłaca się raty itd.) To kataklizm, wstrząs...

Rozmowę taką rozpoczęliśmy w momencie dyskusji prowadzonej w związku z zaostreżeniem sankcji za łamanie dyscypliny pracy, na tle nowych przepisów wydanych w tej sprawie przez rząd, omawianiu jej w Sejmie. I czy tylko my podjęliśmy, przypadkowo, ten temat? Nie ma chyba pracownika, (Dalszy ciąg na str. 2)

DODATKOWE WPISY DO SZKOŁY PODSTAWOWEJ DLA PRACUJĄCYCH

Nauka w klasach IV i V trwać będzie od lutego do końca czerwca br. Absolwenci po złożeniu egzaminu otrzymują świadectwa ukończenia tych klas uprawniające do zapisania się od września br. do klasy V lub VI.

Nauka w klasie VI i VII obejmuje dwa semestry (semestr I od lutego do końca czerwca 1968 r., semestr II od września do końca stycznia 1969 r.), po ukończeniu których absolwenci klasy VI-tej rozpoczyna w lutym 1969 r. naukę w klasie VII.

Absolwenci kl. VII-mej otrzymują świadectwo ukończenia szkoły podstawowej i będą mogli od września 1969 r. rozpocząć naukę w Zasadniczej Szkole Zawodowej (2-letniej dla dorosłych).

Wpisy do wyżej wymienionych klas przyjmuje kierownictwo Szkoły Podstawowej (budynek nr 4) codziennie w godzinach od 10-tej do 16-tej w terminie do 8 lutego 1968 r. — telefon nr 50-59.

UWAGA ABSOLWENCI TECHNIKUM HIL

Zgodnie z 5-letnią już tradycją absolwenci Technikum dla Pracujących Huty im. Lenina, po uzyskaniu dyplomu technika otrzymują pamiątkowe pieczęta, przypominające przebyte trudy, kolegów z ławy szkolnej i wykładowców.

Absolwenci z roku szkolnego 1966/67 mogą już odebrać te cenne pamiątki w sekretariacie Technikum.



Jeszcze w pierwszych dniach stycznia 1945 r. faszystowska flaga powiewała na krakowskim zamku...



...ale już 18 stycznia wkroczyła do naszego miasta Armia Radziecka. Tak witano pogromców niemieckiego faszystwu.

Tygodniowe wczasy w Sromowcach

Dział Socjalny huty przy współudziale Oddziału PTTK organizuje tygodniowe wczasy turystyczne, połączone ze szkoleniem narciarskim w schronisku w Sromowcach Niżnych. Wielką atrakcją dla narciarzy będzie korzystanie z zainstalowanego koła schroniska wyciągu narciarskiego.

Rozpoczęcie pierwszego turnusu nastąpi w dniu 22 stycznia. Skierowania na wczasy rozprowadza Dział Socjalny HIL, opłaty według tabeli wczasów FWP. Dodatkowe informacje można uzyskać w Dziale Socjalnym huty oraz w Biurze Oddziału PTTK HIL, nr telefonów 48-25, 23-26.

Polecamy wczasy zimowe w uroczym Pieninach. Warunki wypoczynku są doskonałe, a narciarze znajdą na miejscu wszystko o czym mogą marzyć: góry, śnieg, świetne trasy zjazdowe. Dodatkowym plusem jest możliwość nauczania się jazdy na nartach pod okiem wykwalifikowanego instruktora. (jd)

Szybko biegają lata, oddalając nas coraz bardziej od pamiętnych dni stycznia 1945 roku. Za kilka dni minie 23 rocznica wyzwolenia Krakowa. Zdawałoby się, że czas zaciera pamięć. A jednak tak nie jest. Są chwile, których nie sposób zapomnieć. Do nich wracamy co roku, nie bez wzruszenia.

Tradycyjnie już o rocznicę wyzwolenia podwawelskiego grodu przypominają nam imprezy, organizowane w kombinacie i dzielnicy.

Już 13 stycznia o godz. 18 w kawiarni ZDK HIL odbędzie się wieczór wspomnień uczestników ofensywy styczniowej 1945 roku.

17 stycznia o godz. 10.30 w Sali Teatralnej HIL Zarząd ZBoWiD Huty im. Lenina organizuje spotkanie z młodzieżą naszej Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

18 stycznia — o godz. 12 nastąpi uroczystość złożenia wieńców pod pomnikiem ofiar faszystwu w Grębałowie

oraz przy Mauzoleum Na Wzgórzach Krzesławickich.

19 stycznia o godz. 11 weźmiemy udział w spotkaniu członków ZBoWiD HIL z Jednostką Wojskową. Odbędzie się ono w Sali Teatralnej huty. Po spotkaniu — wyświetlenie filmu z Rajdu Lenina — Berlin.

Ponadto z okazji 23 rocznicy wyzwolenia Krakowa odbędą się okolicznościowe wieczornice w wydziałach huty i w innych zakładach pracy na terenie dzielnicy. Członkowie ZBoWiD wygłoszą prelekcje w opiekuńczych szkołach HIL. (jd)

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 2 (579) Kraków, 13 I. — 19 I. 1968 r. Cena 50 gr

Zima atakuje

Załoga Transportu Kolejowego HIL

pracuje bez zakłóceń

Od paru dni w bardzo trudnych warunkach pracuje załoga naszego hutniczego transportu. Wydział Kolejowego. Słupki rąki w termometrach spadł poniżej 20 st. C, panują śnieżne, a wszystko to jest wrogiem nr 1 kolejarzy. Transporty surowca nadchodzą do huty skute mrozem tworząc wielkie lodowate bryły. Wszystkie więc surowce, takie jak ruda, węgiel, kamień wapienny, dolomit — muszą być przed rozładunkiem odmrążane. Pochłania to moc czasu, kosztuje wiele wysiłków. W tych trudnych warunkach po raz pierwszy 11 bm. „uruchomiony” został klucz alarmowy. Jak ustalono w planie, kolejarze huty pracujący na otwartym polu, jak również obsługi rozmrażalni wagonów otrzymały dowolenie na stanowiska robocze, gorące posilki. Nie mamy jeszcze meldunków, czy OZR HIL doborze wywiązał się tego specjalnego zadania.

Najważniejsza sprawa, to szybki i terminowy rozładunek wagonów, dotrzymywa-

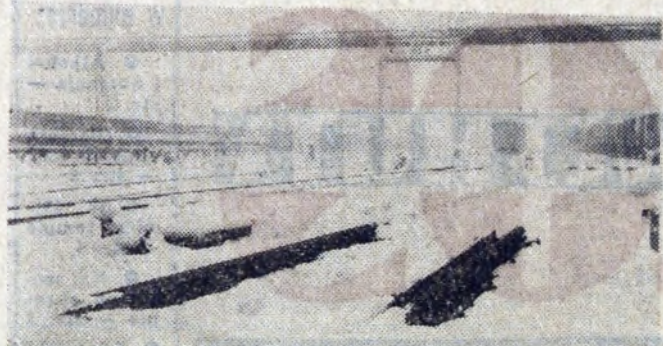
nie limitu postojowego. Jakie są rezultaty w tej dziedzinie? W styczniu limit postojowego (11,7 godzin) został do tej pory przekroczony tylko w czterech dniach. Było to 2 bm. (14,5 godzin), 8 bm. (13,0 godzin), 9 bm. (12,4 godzin) i 10 bm. (17,4 godzin). We wszystkich pozostałych dniach osiągnięte zostały skróty. W paru przypadkach nawet duże: 4 bm. — średni postój wagonów wynosił tylko 9,6 godzin, 6 bm. — 9,4 godzin, 7 bm. — 10,2 godzin.

Krytyczna sytuacja w rozładunkach przypada na dzień 10 stycznia. Spowodował ją „korek” transportowy powstały w wyniku awarii na torach linii Katowice — Kraków. Nastąpiło spiętrzenie transportów surowca — m. in. węgla i aglorudy, do tego stopnia, że huta nie była w stanie odebrać i sprawnie

rozładować wszystkich dostaw. Szczególnie ciężko i z przeszkodami odbywał się rozładunek w Siłowni i rozładunek rudy w II Aglomerowni. Wydział Kolejowy skierował na te odcinki „posiłki”, sytuacja została opanowana. Musiała jednak być podjęta decyzja okresowego zmniejszenia dostaw dla huty.

Transport kolejowy wewnętrzny kombinatu przebiega dobrze i bez większych zakłóceń. Ogrzewanie rozładunków działa sprawnie. Wszystkie rozmrażalnie pracują, a dodatkowo rozmraża się węgiel dla Siłowni (nie przewidziane w planie). Jeden apel: przyspieszyć rozładunek wagonów, szczególnie w Siłowni i II Aglomerowni, w pełni, gospodarnie wykorzystywać tabor kolejowy! Zacieśnić współpracę z kolejarzami HIL! (jd)

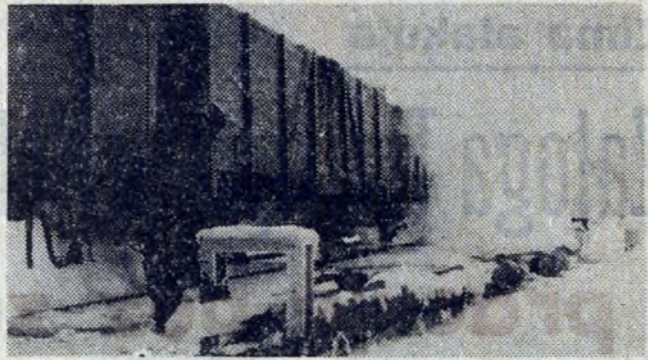
23 lata WOLNOŚCI



(Do artykułu na str. 1)

Zasypane śniegiem oblodzone tory, ale zwrótnice rigid nie zamarzają. Elektryczne ogrzewanie zdaje egzamin.

Kolejarze pracują bez zakłóceń



A oto parowa rozmrzałnia wagonów na otwartej przestrzeni. W najcięższe mrozy działa bez zarzutu. Fot. M. GLADYSEK

W czwartek, 11 bm., obradowało kolejne plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników. Korzystając z zaproszenia dla redaktora „Głosu” miałem możliwość uczestniczyć w tym plenum w Katowicach. Oto kilka uwag, refleksji i zapisków.

TEMATYKA: kierunki działania ZZH w 1968 r. oraz — w innym punkcie — zatwierdzenie budżetu związku na bieżący rok.

REFERAT przewodniczącego ZG ZZH J. Kieszczyńskiego zawierał m. in. takie dane: w br. hutnictwo nasze ma wyprodukować 10.800 tys. ton stali. Obniżka kosztów — przynajmniej 10 zł na każdej tonie. Niezależnie od tworzenia dla załogi lepszych warunków pracy, bhp i socjalnych — do funkcji związkowych należy także maksymalny udział we współtworzeniu dochodu narodowego.

Organizacje związkowe powinny też podejmować istotne sprawy, które wskazywały plenarne obrady KC partii. Muszą one inicjować w samorządach wszystko to, co prowadzi do eliminowania ujemnych zjawisk, łamania dyscypliny pracy itp. Trzeba jasno i wyraźnie mówić, że związki zawodowe nie bronią niesumiennej pracy pracowników, natomiast dobrych — wyróżniają. Obecnie co siódmy hutnik jest członkiem BPS (a w niektórych hutach, nawet i co trzeci). Chodzi o to, żeby nowe bragi pracy socjalistycznej powstawały tam zwłaszcza, gdzie są decydujące odcinki dla tworzenia finalnego produktu hutniczego. O skuteczności pracy związkowej decyduje jej styl i metody włącznie do grupy związkowej stosowane.

W DISKUSJI zabierało głos wielu przewodniczących rad zakładowych z poszczególnych hut. Pragnę zwrócić uwagę na dwa wystąpienia, które wykroczyły tematycznie poza odcinkowe sprawozdania z zakładów pracy.

J. Karzewski, przewodniczący Zespołu Prasowego CRZZ wiele miejsca poświęcił sprawom wychowawczym

Z plenarnych obrad ZZH w Katowicach

Bez zwiększenia wydajności pracy nie da się podnosić płac

i roli w tym względzie zakładu pracy, organizacji związkowej. Jego postulat: bardziej przyciągać do współdziałania socjologów i psychologów zakładowych. Ich badania powinny objąć system funkcjonowania bodźców materialnych i moralnych.

Wiceminister i dyrektor ZHŻIS R. Trzcionka stwierdził, że w ub. roku wydaliśmy 106 mln zł na budowę łaźni i szatni. Zdaje on jednak sobie sprawę z tego, że HiL ma trudną sytuację i trzeba jej pomóc. W Siemianowicach — specjalistyczny szpital obejmuje wypadki oparzeń w pracy. Główne sprawy w planie na 1968 rok: jakość, koszty i bhp.

ZHŻIS wprowadza pewną innowację. Dyrektorów technicznych hut zwolni się i odciąży od zajmowania się bezpośrednio bieżącymi sprawami produkcji, stwarzając im tym samym możliwość poświęcenia się głównej specyfice ich pracy. Natomiast ciężar spraw bieżących legnie w większym stopniu na dyrektorach produkcji.

Wiceminister podkreślił, że nacisk na ZHŻIS w kierunku zwiększenia zatrudnienia i płac — a nie mówienie równocześnie o wzroście wydajności pracy — może przynieść tylko opłakane rezultaty. Za mało uwagi zwraca się u nas na bumelanctwo, nieuzasadnioną absencję chorobową i zwykłe uchylanie się od pracy. Dotyczy to ludzi, w zasadzie, stanowiących paroprocentowy margines. Jednak oni demoralizują pozostałych, zakłócając pracę. Zdaniem wiceministra, powinniśmy pracę wychowawczą kierować w większym stopniu na ów „5-procentowy margines” (są to ludzie najczęściej młodzi), a nie marnować energii na „agitowanie” aktywny.

Są też pracownicy, którzy przy przejściu na cztero-brygadowy system pracy, mimo, że uzyskują dwa dni wolne, bimabając z pracy, powiększają absencję (absencja w ruchu czterobrygadowym wzrosła o 4 proc.). Do zjawisk negatywnych należy również i to, że — są takie przykłady: wyniki i wskaźniki uzyskuje się złe, natomiast dozór... bierze premię. W br. zwiększeniu ulegnie tzw. fundusz mistrza. (rw)

Kolejne obrady egzekutywy KF w dniu 10 bm., którym przewodniczył I sekretarz KF tow. T. Wachowski, dotyczyły przygotowania kampanii sprawozdawczo-wyborczej hutniczej organizacji partyjnej oraz konferencji sprawozdawczej za 1967 r.

Plan politycznego i organizacyjnego zabezpieczenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej, zatwierdzony przez egzekutywę, wysuwa na czoło zadań problemy działalności ideowo-wychowawczej wśród

Z egzekutywy KF

W przededniu ważnych kampanii

członków i kandydatów partii, wzmoczenie politycznego oddziaływania na społeczeństwo, zabezpieczenie realizacji zadań produkcyjno-gospodarczych 1968 r. przez macierzyste jednostki organizacyjne i partyjne kierowanie działalnością organizacji społeczno-politycznych.

W tym celu przygotowanie i przebieg kampanii winien zapewnić dalszy wzrost siły i autorytetu organizacji partyjnych, zacieśnianie więzi z pracownikami bezpartyjnymi i dalsze pozyskanie ich zaufania, a w rezultacie wstępowanie najbardziej wartościowych aktywistów młodzieżowych i bezpartyjnych w szeregi kandydatów.

Pod kątem realizacji tych zasadniczych zadań zostaną przeprowadzone w miesiącach styczniu i lutym wybory grupowych partyjnych w 464 grupach, w miesiącach marca i kwietniu w OOP, a do końca m-ca czerwca ze-

brania i konferencje sprawozdawczo-wyborcze w podstawowych organizacjach partyjnych i w komitetach zakładowych. Egzekutywa podkreśliła, że zebrania poszczególnych ogniw musi poprzedzać ocena ich działania przeprowadzona przez instancję wyższą, uwzględniającą wywiązanie się z powierzonych obowiązków we władzach organizacji, tj. członków egzekutywy i sekretarzy — dla zapewnienia wyoru do nowych władz najlepszego aktywu partyjnego.

Egzekutywa przyjęła wstępne materiały sprawozdawcze na konferencję organizacji partyjnej hut, przewidzianą na początek m-ca lutego br. Stanowią one bogaty bilans pracy i wysiłków hutniczej organizacji partyjnej, przewodzącej całej załodze, w zakresie:

— działalności organizacyjnej,

— działalności ideowo-wychowawczej i politycznej,

— działalności organizacji społecznych,

— działalności produkcyjno-gospodarczej.

Materiały te zostaną następnie zatwierdzone przez plenum Komitetu Fabrycznego — które odbędzie się w dniu 17. I. br. — dla przygotowania konferencji.

Zasadniczym tematem obrad konferencji sprawozdawczej będzie ocena dotychczasowej realizacji programu działania hutniczej organizacji partyjnej, uchwalonego podczas konferencji wyborczej w miesiącu październiku 1966 r. Wnioski podjęte przez delegatów podczas obrad zmierzają będą niewątpliwie do zapewnienia realizacji programu działania w 1968 roku.

W drugiej części obrad egzekutywa załatwiała sprawy organizacyjne. J. CH.

jak wykonujemy? PLAN

TABELA WYKONANIA ZADAN PRODUKCYJNYCH HIŁ do 10 BM. WŁ.

	proc. planu
ZMO — wyroby szamotowe	101
wyroby zasadowe	101
dołomit prażony	101
wapno palone	100
wyr. smółkowo-dolomit.	103
dołomit II	115
ZK — koks ogółem	101
koks wielkopiecowy	104
smoła	93
benzol	100
siarczan amonu	96
Agglomerownia nr 1	101
Agglomerownia nr 2	105
Wielkie Piece — surowka	100
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	92
żużel pumekowy	59
żużel kawałkowy	37
Stalownia Martenowska	102
Stalownia Konwertorowa	103
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. surowa	101
prod. gotowa	102
kęsy prod. surowa	95
prod. gotowa	95
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	103
prod. gotowa	104
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna prod. sur.	104
prod. gotowa	100
blacha ocynk. prod. sur.	110
prod. gotowa	74
blacha ocyn. ogniowo	104
prod. gotowa	123
blacha ocyn. elektrolit.	103
prod. gotowa	122
taśma	62
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury stal. prod. surowa	102
prod. gotowa	103
kształtowniki gięte	100
Walcownia Drobna	
profile drobne prod. sur.	108
prod. gotowa	115
walcówka prod. surowa	104
prod. gotowa	122
Wydział Odlewnie	
prod. ogółem	102
stal elektr. surowa	104
odlewy stalowe	97
odlewy żeliwne	102
Wydział W-3	
prod. ogółem	101
wyroby kute ogółem	97
odkutek swobodnie kute	97
wyroby wks	101
Siłownia — energia elektr.	105
Wydział Wlewnic	
wlewnice i płyty	100
stal we wlewkach	—
Stalow. HIŁ — stal ogółem	102
Pierwsza dekada stycznia	
przesła pod znakiem raczej —	
dobry i rytmicznej pracy hut.	
Większość wydziałów wy-	
stawała bardzo dobrze, wy-	
konuje i przekracza plany do-	
bowe. Jak dotąd nawet ostre	
mrozy nie spowodowały w	
produkcji HIŁ większych za-	
klócen: praca odbywa się nor-	
malnie. Dobre wyniki osiąga	
załoga ZK. Wykonała plan w	
produkcji koksu og. z nadwyż-	
ką 890 ton, plan natomiast ko-	
ksu wielkopiecowego z nad-	

wyżką 3.030 ton. Wszystko wskazuje więc na to, że dotychczasowa zła passa w pracy zakładu została przełamana. Dobrze wywiązały się z zadań załogi obu Aglomerowni. Ich plany zostały przekroczone o 1.560 ton spieku (Agglomerownia nr 1) i 4.964 tony spieku (Agglomerownia nr 2). Wielkie Piece poprawiły nieco swój rezultat i mają obecnie 100 proc. wykonania planu. Postoje pieców, jakie niesłusznie się zdarzają, nie wróżą jednak sukcesów. Plan jest napięty, każda awaria może więc wywrzeć bardzo niekorzystny wpływ na realizację zadań. Bardzo dobrze pracują załogi obu naszych Siłowni. Załoga Martenowskiej dała dodatkowo 1.598 ton stali, załoga Konwertorowej — 665 ton (obniżenie „lotów”?). Równomiernie pracuje załoga Wydz. Walcownie Wstępne. Plan produkcji kęsisk został wykonany z nadwyżką 1.628 ton. W drugim jednak asortymencie notujemy niedobór, który wynosi 1.210 ton kęsów. Bardzo dobrze i z impetem wystartowała do realizacji tegorocznych zadań produkcyjnych załoga Walcowni Gorącej Blach. Dała ponad plan 1.372 tony blachy, wyśoko przekroczyła też produkcję surową, a to przynosi sukcesy i na przyszłość. W 100 proc. wykonała plan produkcji blachy czarnej załoga Walcowni Zimnej Blach. Świetne są również wyniki w produkcji blachy ocynowanej. (jd)

Na tematy dnia

(Dokończenie ze str. 1)

który nie poświęciłby jej mniej czy więcej uwagi. I chyba się nie mylę, że znakomita większość obywateli uważa, wprowadzenie bardziej sprawnej kontroli wykorzystywania zwolnień lekarskich (wszyscy wiedzą ile tu było nadużyć!) za formę samobrony społeczeństwa przed finansowaniem (przez nas wszystkich, naszym kosztem) dodatkowych urlopów dla tych, którzy bimabają sobie z wszystkiego i nie chce im się po prostu pracować.

Ujawnianie pseudocho-rych nie jest łatwe. Dlatego walki z nieuzasadnioną absencją „chorobową” nie można wgrać samymi zarządzeniami. Pomyślmy jednak: 300 tys. osób dziennie nie przybywa do uspołecznionych zakładów pracy. Jest to mniej więcej tyle, ile przed wojną liczył ludność Kraków. W tej ilości, jak wykazuje doświadczenie i praktyka, poważną część stanowią ci, którzy żyją na nasz koszt, z przyczyn nieuzasadnionych nie przychodzą do pracy. R.W.

W czwartek 11 bm. odbyła się w hucie narada poświęcona wstępnemu omówieniu zagadnień rehabilitacji zawodowej. Na naradę przybyli m. in.: J. Bojanowicz — inspektor CRZZ d/s rehabilitacji zawodowej, mgr St. Siudut — zast. kierownika Wydz. Zdrowia m. Krakowa, mgr inż. J. Olszowski — dyrektor pracy HiL, dr inż. J. Zabłocki — naczelny lekarz ZLZ. Udział w naradzie wzięli członkowie aktywów gospodarczych i społeczno-politycznych hut.

Po otwarciu obrad przez dyrektora pracy HiL, referat wygłosił zast. naczelnego lekarza ZLZ dr J. Idziak. Przedstawił problematykę rehabilitacji, podkreślił, że w tej dzied-

Rehabilitacja zawodowa tematem narady w HiL

zinie istnieją już pewne osiągnięcia w skali kraju. W niektórych zakładach przemysłowych czynne są załogi przyszkolonych ośrodków rehabilitacyjnych, gromadzone są doświadczenia w dziedzinie przywracania zdolności do pracy ludziom, którzy ulegli wypadkom bądź też po przebytej chorobie utracili możliwość wykonywania zawodu. Istnieje projekt, aby przemysłem możliwości powołania komórki rehabilitacyjnej również przy ZLZ HiL, gdyż potrzeba takiej



placówki w kombinacie wydaje się oczywista. Nie jest to jednak prosta sprawa przy naszym profilu produkcyjnym. Powstaje pytanie co właściwie mieliby produkować poddawani terapii rehabilitacyjnej pracownicy? Gdzie i jaki można by utworzyć dla nich warsztat?

Po naradzie wyświetlony został film angielski przedstawiający w bezpośredni, praktyczny sposób wyniki działalności ośrodka rehabilitacyjnego przy jednej z fabryk samochodów. (jd)

BPS-y stają znów w szranki

Dobrze i dynamicznie rozwija się nadal w hucie ruch współzawodnictwa Brygad Pracy Socjalistycznej. O tytuł BPS walczy aktualnie 157 brygad. Utytułowanych zespołów, ubiegających się między sobą o jeszcze wyższe „trofeum” jest 217. Z tej liczby, 68 brygad posiada złotą odznakę Przewodzącej BPS. Ruchem współzawodnictwa BPS-ów objętych jest w hucie ponad 5 tys. pracowników.

A jakie są dalsze wiadomości? Cztery oddziały produkcyjne walczą o tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej. 10 oddziałów zdobyło już ten tytuł. Jeden wydział hut, mianowicie Wydz. Odlewnie, ubiega się o tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej. Podkreślimy, że we współzawodnictwie tym ma bardzo ładne wyniki, a więc i szanse na zdobycie tytułu. Przyznanie — pierwszego w hucie tytułu OPS — winno nastąpić ok. połowy roku. Który wydział pójdzie w ślady W-1? Sprawa nie jest łatwa, gdyż kryteria są bardzo ostre. Dla przykładu: wszystkie brygady muszą mieć tytuł BPS i 75% załogi musi być skupione w tych zespołach. To jest warunek wstępny. Decydują — wyniki pracy.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Towarzyszowi

IZYDOROWI
GRUSZCE

wyrazy serdecznego
współczucia
z powodu śmierci Ojca

składa

KOLEKTYW
KIEROWNICZY
WALCOWNI
ZIMNEJ BLACH

Szukając rezerw w gospodarce musi się natrafić na bardzo ważny problem absencji w pracy. Zakład nasz ponosi z tego tytułu ogromne straty. Inna oczywiście sprawa to absencja w ogóle (choroby, urlopy, delegacje itp.) tutaj niewiele można zmienić. Natomiast powinno być szerokim frontem skierowane na rozprawienie się z absencją nieuzasadnioną, nieusprawiedliwioną. Kryje ona w sobie znaczne rezerwy zatrudnieniowe i poza tym sprawa ta ma jeszcze moralno-społeczny aspekt. Bo przecież za ludzi, którzy po prostu tumelują, czy też wyludniają zwolnienie lekarskie musi ktoś inny pracować, musi ich ktoś zastępować. Widzi to załoga i stanu takiego na pewno nie aprobuje.

Pragnę zająć się nieco szerzej jednym tylko wycinkiem nieuzasadnionej absencji w pracy, mianowicie absencji sankcjonowanej druczkami, zdaje się o nazwie L-4, dającym zwolnienie lekarskie. Praktyka wykazuje, że przypadki wykorzystywania tych druczków w sposób nie zawsze słuszny i uzasadniony, są dość częste. A więc parę przykładów i nieco wniosków, które z nich się same nasuwają.

SYMBOL CHOROBY: 961

Rozmawiam z dr TERESĄ PACHOŃSKĄ — chirurgiem prowadzącym poradnię onkologiczną przy hutniczym pogotowiu ratunkowym ZLZ. Przedstawia ciekawe i dające

Alkohol i...

dużo do myślenia dane o dwóch sprawach: chorobie alkoholowej i samouszkodzeniach.

Pijanych pracowników, nie tylko zresztą huty, ale i przedsiębiorstw budowlanych, pracujących w zamkniętym obrebie kombinatu, trafiło na pogotowie ratunkowe ZLZ w ciągu ub. roku ok. 150. Czyli prawie co drugi dzień był jeden taki przypadek. Rzecz jasna, że żaden z pijanych pracowników nie przyszedł tutaj sam, z własnej inicjatywy. Trafili tylko ci, których zatrzymali w bramie huty strażnicy i dostawili na pogotowie (pokonując nierazko opór). A także ludzie, którzy „sforowali” jakoś bramę i odesłano ich na pogotowie dopiero z wydziałów. Wniosek jest zupełnie jasny: cyfra którą podałem obejmować może jedynie część, może nawet mały odsetek ludzi, przechodzących do pracy w stanie nietrzeźwym.

Pogotowie odsyła „delikwenta” do domu dając mu zwolnienie lekarskie, z reguły na jeden dzień. Inaczej postąpić nie można, musi się bowiem wykluczyć podjęcie pracy przez osobę pijaną, co mogłoby spowodować wypadek. Chory po przebiegu pracownik otrzymuje jednak zwolnienie lekarskie z wyraźnie zaznaczonym symbolem choroby: 961. W wydziałach, we wszystkich komórkach kadrowych, wiedzą doskonale co oznacza ten symbol. Mają więc w rekach dowód rzeczowy kwalifikujący pijaka do wysnuęcia wobec niego surowych konsekwencji.

Rzecz jednak w tym, że sankcje, o ile już są podejmowane, charakteryzują się niezwykłą łagodnością. Mało dałoby się znaleźć przykładów zwolnienia z pracy pijaka. Niepisana zasada, często niestety stosowana: lepiej trzymać w pracy fachuca, któremu wprowadzić przydarza się często pić za dużo, niż pozbyć się pracownika, bez żadnej pewności uzupełnienia braku.

Wniosek? — Takie stanowisko wymaga ostrego napiętnowania, przynosi w rezultacie dużo zła. „Choroba alkoholowa” musi być zwalczana przy użyciu wszelkich środków. Konsekwentnie.

POMYSŁOWOŚĆ SYMULANTÓW NIE MA GRANIC

Jak informuje mnie naczelny lekarz ZLZ dr inż. Julian Zabicki, dość często zdarzają się przypadki symulancja i wyludzenia zwolnień lekarskich, przy zastosowaniu zresztą niezwykle szerokiego „arsenału” pomysłów i chytrych wybiegów. Zdarzają się też fałszerstwa druków L-4. Najczęściej „sztuczkiem” takim holdują ludzie młodzi, pracownicy dopiero co rozpoczynający pracę. Najwięcej zarejestrowano pracowników HPR, mniej hutników i budowlanych. Z reguły nie dotyczy to ludzi starszych: przeciwnie, raczej trudno ich przekonać, że są chorzy i powinni wrócić do domu.

Symulanci zgłaszają się najchętniej w dni poprzedzające święta, w okresie letnich prac w polu. Na jakiś wyjazd, czy na wykonanie „fuchy”, potrzeba im parę dni wolnego. Trudno uwierzyć, ale posuwają się do tego, że wywołują samouszkodzenia ciała. Sek tylko w tym, że w ZLZ-cie znają doskonale te wybiegi i spryciarze bywają szybko demaskowani.

Ulubiony sposób stanowi wywołanie oparzenia. Robi się to przy pomocy okładu z cebuli, wody kolońskiej lub posiekanej pokrzywy. Po zdjęciu opatrunku, dobrze jest jeszcze posypać oparzoną skórę... cukrem. Rana ropieje. W rezultacie lekarz — chcąc nie chcąc — udziela „poszkodowanemu” zwolnienia z pracy, sięgającego nieraz kilkunastu dni.

„Rozszyfrowani” symulanci ponoszą karę. Wydziały są więc powiadamiane o fakcie, a „poparzony” pracownik — o ile to jest tylko możliwe — zostaje skierowany do prac lżejszych np. jest zatrudniany przy zamiataniu podłogi. Naraża się przy tym na drwiny współpracowników, jest wyśmiewany. Powinien ponieść jednak i surową karę dyscyplinarną, aż do zwolnienia z pracy włącznie. Korzystanie z samouszkodzeń ciała jest bowiem wyjątkowo perfidnym pomysłem. Jedna uwaga: nie wszystkie te przypadki

absencja

uda się wykryć. Lekarze są przekonani, że znaczna część oparzeń, które opatrują, osnuta jest jakąś tajemnicą.

SPRAWA SANATORIÓW

Tysiące dni w ciągu roku traci się tylko dlatego, że nie została dotąd uporządkowana i właściwie ujęta organizacyjnie, sprawa sanatoriów. O co chodzi? W roku 1966 na pobyt w sanatoriach trzeba było przeznaczyć 6.512 dni zwolnień lekarskich. W roku ub. jeszcze więcej — 7.222 dni. A to dlatego, że nigdy nie wiadomo na początku roku ile i jakich otrzyma huta skierowań sanatoryjnych. Z tego powodu nie można planować a więc wyjazdów i w rezultacie, zwłaszcza w drugiej połowie roku, okazuje się, że ci którzy mają leczyć się w sanatorium, wykryli już swój urlop wypoczynkowy całkowicie, albo częściowo. Z konieczności otrzymują więc zwolnienie lekarskie.

Tu jedno wyjaśnienie: nie dotyczy to wszystkich chorych udających się na leczenie sanatoryjne, są bowiem schorzenia np. zawodowe, powypadkowe, poszpitalne, które od razu kwalifikują do zwolnień lekarskich. Wiele jest jednak przypadków, że wyjazd do sanatorium uwarunkowany jest zwolnieniem z pracy. W skali roku powoduje to zwiększenie wskaźnika zachorowalności, zmienia więc obraz rzeczywistości. Wniosek? Konieczne jest przydzielanie skierowań na cały rok z góry co umożliwiłoby dostosowywanie urlopów bądź ich przesuwanie w miarę potrzeby. (jd)

Efekty hutniczych imprez

Lepiej poznaliśmy Kraj Rad

Nowego znaczenia nabrał także zorganizowany inaczej w minionym roku obchodów rocznicowych Złot Szlakami kpt Potiebnin do Pieskowej Skali, w którym wzięło udział przeszło dwa tysiące hutników. Został on nasycony silnie treściami ideowo-politycznymi, historią Rewolucji, i wiedzą o jej wynikach, stał się silnym ogniwem w zacieśnianiu przyjaźni.

— Z okazji obchodów 50-tej rocznicy Rewolucji wprowadzony został po raz pierwszy w ramy tego Złota, jako część składowa, Rajd Patrolowy, żywa forma wychowania ideowego, czynnego angażowania uczestników imprezy w problematykę ideowo-polityczną — mówi przewodniczący Zarządu Fabrycznego TPPR w hucie tow. Andrzej Nowicki. W Rajdzie Patrolowym wzięło udział 180 członków załogi huty, zorganizowanych w drużyny oraz młodzież ze szkół nowohutkich i delegację z innych zakładów pro-

duktów w Nowej Hucie. W sumie była to wielka impreza zlotowa, o dużym znaczeniu propagandowym i turystycznym, (piękne okolice Ojcowa, ciekawe trasy).

Na długie lata utrwaliła się w pamięci pracowników hut, dawnych uczestników walców z okupantem hitlerowskim jedyna w swoim rodzaju impreza hutnicza, zorganizowana przez Radę Zakładową HIL, ZBoWiD i TPPR. Wielki Rajd szlakami bojowymi drugiej wojny światowej, z największym szlakiem wiodącym spod Lenina aż po Berlin. Wystarczy przeczytać krótkie meldunki z tras, które podawaliśmy w czasie trwania tego Rajdu w jesieni, by wyrazić jak wielki ładunek emocjonalny zawierała ta impreza, jak duże znaczenie miała także dla społeczeństwa miejscowości upamiętnionej w kronikach walców drugiej wojny. Zasięg jej objął bowiem nie tylko hutników, a kwiaty składane na miejscach bitew, na grobach poległych żołnierzy, zapalane znicze przez hutników, b. żołnierzy i oficerów Wojska im. T. Kościuszki, byłych partyzantów, były żywą pamięcią o bohaterstwie poleg-



Fot.: J. Rośkiewicz

Zima a... BHP

Piękna skądinąd zima stwarza niemałe komplikacje w pracy, a nawet stanowi czasami zagrożenie dla przechodniów, o czym świadczą zamieszczone zdjęcia. Po lewej: skracanie tras do wydziału elektrycznego jest już nagminne. Czy trzeba koniecznie zagrozić to miejsce śliską? Same znaki ostrzegawcze nie pomagają, a niebezpieczeństwo na torach czyha. Na zdjęciu poniżej: na niektórych obiektach w hucie wiszą długie sople lodu. Czas najwyższy — usunąć je, póki ktoś z przechodniów nie został nie poszkodowany!



Po wejściu w życie ustawy o powszechnym obowiązku obrony

Zmienił się układ sił na świecie, nie ma możliwości zaskoczenia nas przez nikogo, kto zechciałby naruszyć granice któregośkolwiek z krajów obozu socjalizmu. Nie byłoby mowy o „szybkiej”, czy „nagłej” agresji, jak to miało miejsce w roku 1939, kiedy osamotnienie i słabość stały się głównymi przyczynami wrześniejszej klęski naszego kraju. W poczuciu siły, jaką daje jedność działania państw Układu Warszawskiego oraz sojuszu, którego współpartnerem jesteśmy także i my, inaczej patrzy się w przyszłość, na którą można stawiać. Budować na niej plany życiowe, rozwój całego kraju. Ta głęboko już zakorzeniona w nas świadomość jest optymistyczna, gdyż tylko w pokoju można żyć i tworzyć nowe wartości narodowe. Ale silny oznacza także czujny, nie pozwalający się podejść, przygotowany na każdą ewentualność. I dlatego w dniu 29 listopada ub. r. weszły w życie przepisy ustawy o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Rozumiemy ich potrzebę także w odniesieniu do nas samych, do naszej załogi. Nie może być sytuacji, w której ktokolwiek z pracowników nie wiedziałby jakie ma zadania i jak powinien postępować w momencie ewentualnego zagrożenia; gdyby ono kiedykolwiek zaistniało, bardzo sprawne musi być działania każdego z nas zapewnijające ład, produkcję, bezpieczeństwo, również osobiste. Zdolność przewidywania zagrożenia nawet wbrew własnemu przekonaniu, iż ono nigdy się nie wydarzy, jest zaletą ludzi przeznaczonej i takiej ta przecznością uzbudzo-

nych do odparcia agresji. Przekładając to na język roboty, najlepiej rozumiany w naszej hucie: każdy członek załogi może liczyć na pełne zabezpieczenie go przed skutkami ewentualnych działań nowoczesnymi środkami niszczenia. Ale każdy musi też dokładnie wiedzieć, jaka rola przypadnie mu w określonej sytuacji, w hali produkcyjnej, w transporcie, w zwykłym miejscu pracy. To właśnie jest obowiązek umac-

niowania ludowej obronności, który obejmuje wszystkich, a szczególnie załogi zakładów przemysłowych.

Dlaczego samoobrona?

Przemiany ustrojowe w naszym kraju nieodłącznie splótły pojęcie obrony ojczyzny z obroną socjalistycznych zdobyczy narodu — mówił poseł tow. Edward Gierlek na posiedzeniu Sejmu w dniu 21 listopada ub. roku, gdy uchwalona została ustawa o powszechnym obowiązku obrony PRL. Rozumieją to nasi hutnicy, których życie o-

sobiłe i rodzinne na zawsze związało się z wielką hutą, symbolem tych właśnie przemian, socjalizmu przetrzaskującego kiedyś słabą Polskę w kraj, który się liczy na arenie międzynarodowej, także w przemyśle światowym, w konkurencji eksportu wyrobów hutniczych. Mamy czołową broń i to poczucie zwycięstwa wewnętrznego dyscypliny, z którą załoga bronić będzie udział w specjalistycznych szkoleniach samobrony, uczyć się jej przepisów, które winny być

uwidocznione we wszystkich wydziałach huty. Określenie, słowo — samoobrona — zawiera w sobie zasadnicze wskazówki i kierunki — nie ma ludzi biernych, nie uczestniczących w zadaniach, jakie organizacja samoobronności nałoży na każdego bez wyjątku członka załogi. Gdyż obok ludzi zorganizowanych w specjalne zespoły samoobrony, obok działających zsynchronizowanego dla dobra całej huty, każde stanowisko staje się miejscem obrony, dzięki zabezpieczeniu się samego pracownika przed ewentualnymi skutkami działań wroga. Wystarczy tylko znać przepisy, stosować je, włączyć się w ogólnozakładowy system samoobrony.

Nasz system obrony zakłada pełne powiązanie wysiłku obronnego sił zbrojnych z odpowiednio przygotowaną administracją i gospodarką narodową oraz z obronnie przygotowanym społeczeństwem — przypomnijmy jeszcze wystąpienie posła E. Gierleka w dyskusji sejmowej. Szkolenie dla nas już się zaczyna — szeroko zostanie rozwinięta praca wyjaśniająca, którą kieruje specjalnie powołany w tym celu zespół spośród aktywów społeczno-politycznego huty. Dlatego też i my w „Głosie” zamierzamy prowadzić rubrykę samoobrony — służącą jak najszerszemu propagowaniu zasad obronności powszechnej, w dostosowaniu do potrzeb huty. Dotyczyć ona będzie wszystkich członków załogi w równym stopniu, i mieszkańców dzielnic, których obowiązkiem jest przygotowanie się do samoobrony terytorialnej, przez ujęcie udziału w specjalistycznych szkoleniach samobrony, uczyć się jej przepisów, które winny być

BPS-y stają znów w szranki

(Dalszy ciąg ze str. 2)

Szanse przystąpienia do współzawodnictwa ma wydział Remontu Maszyn i Urządzeń, Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny i może jeszcze Wydział Rur Zgrzewanych. Tutaj jednak dalsze zmiany powinny sięgnąć po tytuł Zmiany Pracy Socjalistycznej. Zmiana C tow. Nity dała dobry początek, współzawodniczą zrianą B inż. Grądkowskiego i A inż. Motyki.

KONKURS BPS-ÓW

Przodujące BPS-y huty stają znów w szranki. Brygady im. 10-lecia ZMS biorą udział w konkursie „Co wiesz o ZMS?” Impreza finałowa odbędzie się 18 stycznia o godzinie 18 w sali Ogniska Młodych. Do rozgrywek zgłosiło się trochę za mało brygad, a przecież stawka konkursu jest interesująca. Na zwycięzców czekają liczne i cenne nagrody rzeczowe takie jak zegarki, teczki skórzane, komputery do pisania. Pozostało jeszcze trochę czasu. Mamy nadzieję, że zostanie on dobrze wykorzystany do przygotowania się do konkursu. Życzymy sukcesów!

NOWE ZOBOWIĄZANIA

Zaczął się nowy rok, odbywa się już realizacja nowych stojących przed hutą zadań produkcyjnych. Trudnych i napiętych. Głównym kierunkiem, w którym iść muszą wysiłki hutników, jest poprawa uzysków. Walka o pełne wykorzystanie materiału, a więc i o wsad dla wszystkich ogniw łańcucha produkcyjnego.

W wielu wydziałach przystąpiono już do analizowania swych możliwości. Trwają przygotowania do podjęcia na rok bieżący nowych zobowiązań produkcyjnych, oszczędnościowych i czynów społecznych. Wkrótce powinny nastąpić zgłoszenia. Kto będzie pierwszy? Jakże postawi przed sobą zadania? Czekamy na meldunki. (jd)

Pod znakiem żółwia

...a racjonalizatorzy czekają

Wypadek był straszny. Pracownik, który stał się jego ofiarą stracił obojętność. Jedną z przyczyn powstania wypadku — była zła widoczność z kabiny operatora suwnicy. Te lakońskie podane szczegóły zaalarmowały racjonalizatorów. Skutecznie. Znaleźli się bowiem ludzie, którym nie wystarczyło zaalarmowanie rąk nad nieszczęśliwym pracownikiem P-60, lecz postanowili oni czynnie przeciwdziałać nowemu wypadkowi. W wyniku przemysłu i pomysłowości inż. Z. Orczyka, H. Goździa i E. Gądzika powstał projekt racjonalizatorski, dotyczący rekonstrukcji kabin suwnic podłogowych. Przypomnijmy: u podstaw tego projektu znalazła się nie tylko chęć dokonania normalnego usprawnienia racjonalizatorskiego, ale przede wszystkim troska o ludzkie zdrowie i życie, o zabezpieczenie przed następnym wypadkiem.

Niestety — jak nieraz — droga od pomysłu i wykonania samego projektu przez autorów do jego załatwienia okazała się bardzo długa. Niebezpiecznie długa, skoro każdej chwili mógł się zdarzyć nowy wypadek w analogiczny sposób, jak już zaistniały. Wniosek został złożony przez zespół autorski w dniu 11 marca roku pańskiego 1966, w komórce racjonalizatorskiej P-60. Komisja racjonalizatorska uznała projekt za słuszny i celowy; po przyjęciu go, przesłała zaopiniowanie do W-92 w celu opracowania dokumentacji. Miesiące płynęły — minęła wiosna, lato, jesień i jeszcze zima. W tym czasie dzieje wniosku przedstawiały się następująco: W-92 opracował dokumentację, a wydział P-60 przesłał ją do TB i Pionu Gł. Mechanika dla zaopiniowania. Opinie były pozytywne, przy czym Pion Gł. Mechanika zgłosił pewne zastrzeżenia.

Na przedwiośniu już, bo w dniu 18. IV. 1967 roku, P-60 przesłał dokumentację wraz z opinią Pionu Gł. Mechanika do W-92 dla poprawienia dokumentacji, z uwzględnieniem zastrzeżeń tegoż Pionu. W październiku 1967 r. wniosek leżał dalej w W-92. W pierwotnym opracowaniu dokumentacji. A to dlatego, iż W-92 nie zgodził się z opinią przekazaną z Pionu Gł. Mechanika, ten ostatni zaś swego zdania nie chciał zmienić, uważając je nadal za

sluszne. W tym miejscu autorzy nie zdrzyli dłużej: napisali zażalenie do Klubu Techniki i Racjonalizacji na długie załatwianie pilnego wniosku. Pilnego, bo przecież nie zostało zrobione, by wyeliminować niebezpieczeństwo powtórzenia się ciężkiego wypadku w wydziale P-60, jeśli chodzi o poprawę widoczności z kabiny operatora na wzmiankowanej suwnicy. Zażalenie to nosi datę 3 października 1967 r. Tu reakcja była szybka. Sekcja Kontroli, Skarg i Zażeń KTR przeprowadziła natychmiast rozmowy interwencyjne. W związku z tym 17 października ub. roku odbyło się posiedzenie przedstawicieli W-92, P-60 oraz Pionu Gł. Mechanika. Postanowiono na nim wprowadzić wspólnie uzgodnione zmiany do dokumentacji, z odesłaniem do jeszcze jednego zaopiniowania przez TM i TB. I znów zaczęły biegać listy na drzewach, nadeszła druga jesień w żywocie wniosku w sprawie rekonstrukcji kabin suwnicy podłogowej w P-60, przyjętego wprawdzie, ale nadal nie załatwionego i nie wprowadzonego w życie. Od jego powstania miało akurat półtora roku.

Cóż dalej? To pytanie zadaje już w P-60. Ano nie. W-92 nadal opracowuje dokumentację. Wniosek leży tam już... ileż to miesięcy? Tylko patrzeć, jak nadejdzie druga rocznica narodzin projektu, który żyje, ale niczemu nie służy, gdyż nie może przybrać się w kształt zrekonstruowanej kabiny z poprawioną widocznością. W P-60 wprawdzie nie zdarzył się ponownie wypadek z tego powodu, ale należy to przypisać szczęściu, a nie ludziom załatwiającym projekt przez długie miesiące a nawet lata. Chyba jest to igranie z ogniem...

Rok miniony był pomyślny dla ruchu racjonalizatorskiego w hucie. Wpłynęło przeszło tysiąc projektów więcej, niż w roku poprzednim, przekroczono więc ilość 3.500 projektów; końcowe podsumowanie roku może ich wykazać jeszcze więcej. Świadczy to dobrze o inicjatywie racjonalizatorskiej. I o cierpliwości, którą racjonalizatorzy wywielizali chyba do perfekcji. Ci czekający latami na załatwienie ich p r z y j e t w c h do realizacji wniosków. Albowiem opisany wyżej wypadek długotrwałego załatwiania wniosku nie jest odosobnionym, o czym zresztą świadczy ilość zażeń zgłaszanych do KTR oraz rozpatrywanych przez jego odpowiednią komisję.

Nie bądźmy obojętni wobec marnotrawstwa

Piasek formierski — jak wiadomo — jest cennym materiałem i to chyba u nikogo nie budzi wątpliwości. Niestety wraz z marnotrawstwem wielu innych materiałów w hucie, niszczy się również piasek. W najświeższej notatce służbowej z dnia 6 stycznia br. znajdujemy informację, iż w rejonie starego składowiska węgla przy Siłowni pozostała hałda piasku formierskiego w ilości ok. 120 ton. Piasek ten był rozciągnięty na przestrzeni 50 metrów, a w dodatku wymieszany z darnią i ziemią. Po prostu zanieczyścili go operatorzy koparek czerpakowych.

Tak więc pozostała ilość piasku nie może być użyta do celów technologicznych, głównie ze względów bezpieczeństwa: istnieje bowiem obawa zagotowania wykładanych rynien żużlowych lub surowkowych. Jest jeszcze ekonomiczny aspekt tej drobnej, zdawałoby się, sprawy. 120 ton piasku przedstawiało wartość 14.520 złotych, po zanieczyszczeniu — wartość maleje do zera.

Swoją drogą, jak stwierdza fachowiec, przy załadunku i wyładunku mechanicznym trudno jest uniknąć zanieczyszczenia, ważne jest jednak, aby maksymalną ilość piasku odzyskać. Np. w grudniu ub. roku odzysk ze wspomnianej hałdy wyniósł 550 ton, które zostały wykorzystane do bieżącej produkcji. Pozostała ilość materiału została niestety spisana w koszty wydziału wielkopiecowego.

W związku z zaistniałym przypadkiem, Rada Robotnicza HiL składa tą drogą podziękowanie tow. Władysławowi Maraszkiewiczowi — przewodniczącemu ORR Siłowni za zasignalizowanie marnotrawstwa i pomoc w odzyskaniu części piasku. Gdyby i inni działacze społeczni oraz członkowie załóg wykazali tak gospodarskie podejście do naszego majątku narodowego z pewnością strat w hucie byłoby o wiele mniej. DR

sję. W roku ubiegłym załatwiono tam podobnych zażeń 19 od poszczególnych autorów oraz 3 zażenia zbiorowe, dotyczące 19 projektów. Może rok nowy będzie łaskawszy dla tych wszystkich, których wnioski leżą i czekają na zmiłowanie oraz wprowadzenie w czyn. Może całkowicie straci aktualność dość ciekawe powiedzenie: — ADMINISTRACJA CONTRA RACJONALIZATORZY? (lk)



Spod szkoły wyrusza kullg.

Z życia organizacji związkowej

Najlepszy aktyw młodzieżowy — do pracy w komisjach

VI Kongres Związków Zawodowych zobowiązał wszystkie instancje związkowe, a zwłaszcza rady zakładowe do stałego rozwijania i doskonalenia pracy wśród młodzieży, do podejmowania wszystkich istotnych problemów jej pracy i życia. Uchwała VI Kongresu w sprawie działalności Związków Zawodowych wśród młodzieży pracującej podnosi rangę i znaczenie zakładowych komisji d/s młodzieży pracującej. W rozpoczętej obecnie kampanii sprawozdawczej organizacji związkowej szeroko akcentuje się te sprawy.

Rada Zakładowa Kombinatoru jako pierwsza w kraju postanowiła zgodnie z uchwałą VI Kongresu (przy okazji kampanii sprawozdawczej) dokonać wyboru komisji d/s młodzieży pracującej Rad Zakładowych i RZK. Należy tu nadmienić, że dotychczas komisje te były powoływane, co nie gwarantowało licznego udziału młodzieży w ich pracach jak również członkowie tych komisji byli przypadkowo angażowani, co w konsekwencji doprowadzało do częstych zmian przewodniczących lub członków tych komisji.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza została poprzedzona oceną dotychczasowej działalności komisji przez poszczególne Rady. Zgodnie z wytycznymi RZK do końca stycznia 1968 r. odbywać się będą otwarte zebrania młodzieży. Treścią ich winno stać się wnikliwe podsumowanie dotychczasowej działalności oraz w sposób rzeczowy i konkretny omówienie i nakreślenie zadań na rok 1968. Zebrania powinny przynieść dalszy wzrost zainteresowania aktywnością związkową sprawami młodzieży, wyrażające się bezpośrednio w rozwiązywaniu życiowych problemów ludzi młodych.

Dotychczas przeprowadzone zostały wybory komisji d/s młodzieży pracującej w ZMO, P-30, P-61, P-62, P-51, P-40, i W-41, gdzie zapewniono liczny udział młodzieży oraz obecność kierownictwa polityczno-gospodarczego jak również prowadzone były ożywione dyskusje.

Przy okazji wyborów apelujemy do całej młodzieży o aktywny udział w kampanii sprawozdawczo-wyborczej o wybieranie najlepszego aktywów do komisji, o rzeczowe ocenianie dotychczasowej działalności jak i wytyczanie programu. W kampanii tej liczymy na dużą pomoc organizacji ZMS, które powinny czuć się współodpowiedzialne za przygotowanie i przebieg otwartych zebrań. Skierujmy one na pewno swój najlepszy aktyw do pracy w komisji, aby w pełni realizować uchwały VI Kongresu Związków Zawodowych.

PIOTR ŚWIECZKA

NIE NAJLEPIEJ wywiązała się nasza huta z zadań produkcyjnych ostatniego miesiąca ub. roku. Plan produkcji towarowej nie został wykonany, uzyskano tylko 95,7 proc. zadań. Niedobór — mierzony w złotych — wyniósł 62,4 mln złotych. O tyle więc, przy dobrej pracy, mógł być lepszy nasz końcowy bilans, oczywiście gdyby tylko plan miesięczny był wykonany w 100 proc. Plan produkcji globalnej nie został w grudniu również wykonany, wynik w tym zakresie to 98,6 proc. zadań.

Dlaczego tak się stało? Najbardziej dokuczył hutnikom brak wagonów PKP. Wprawdzie w drugiej połowie miesiąca poprawiła się wybitnie realizacja zadań w produkcji surowej, ale z powodu braku wagonów nie udało się wyeksportować odbiorcom zamówień. Planów miesięcznych nie wykonały załogi: Wielkich Pieców, ZK w produkcji koksu ogółem, ZMO w produkcji wyrobów zasadowych, Wydz. Rur Zgrzewanych w produkcji kształtowników giętych na zimno.

SUKCES W SKALI ROKU

Mimo kiepskich wyników grudnia, huta nasza z dużą nadwyżką wykonała swój plan roczny. W produkcji towarowej — w wysokości 102,0 proc. Nadwyżka wyniosła 327 milionów złotych. Powiedzmy otwarcie: gdyby dobrymi wynikami udało się zakończyć również grudzień, mielibyśmy dodatkową wartość produkcji w granicach 400 mln złotych. Ale i tak 327 mln złotych ma swą wymowę i liczy się w

Na zimowiskach

Wróciły już dzieci z zimowisk organizowanych przez hutę, wszystkie wypoczęte i bardzo zadowolone. W sumie w zimowiskach wzięło udział 333 dzieci. Z tej liczby, w Piwnicznej wypoczywało 178 chłopców, a w Porąbce — 155 dziewczynek. Zimowiska u-



W Piwnicznej jazdy na nartach uczy kolonistów wytrawę instruktor St. Wolak. Zima — jak widać na zdjęciu — cudowna.

dały się wyśmienicie. Dzieci w pełni skorzystały z zimowych sportów: w Piwnicznej uczyły się pod okiem instruktora St. Wolaka jazdy na nartach, a w Porąbce jeździły na saneczkach i łyżwach. Organizatorzy pomyśleli dla kolonistów o licznych atrakcjach. Dzieci starsze wzięły udział w kullgu z pochodniami, młodsze w zurykłym kullgu. Wyświetlane były filmy. Odbyły się imprezy choinki noworocznej i zabawy. W Piwnicznej, na zabawę poproszono dziewczynki z sąsiedniej kolonii, a na drugi dzień nastąpił „rewanż”, nasze dzieci poszły do sąsiadów z wizytą.

Uczestnicy zimowisk, dzieci pracowników HiL, dzięki 34 serdecznie za naszym po-

średnictwem za stworzenie im bardzo dobrych warunków do wypoczynku, za troskliwą opiekę i za wszystkie atrakcje. (jd)

Foto: J. Bukowiec



Z górki na pagórki pędzą saneczki.

Bez wypadków przy pracy

KAZIMIERZ RUP jest inżynierem-elektrykiem urzędem piecowym w Stalowni Martenowskiej HiL. W hucie pracuje od 1952 roku, funkcję mistrzowską pełni 7 lat. Cały czas udaje mu się tak organizować pracę podległych sobie ludzi i tak ją nadzorować, że obywa się ona zupełnie bez wypadków. A trzeba podkreślić, że praca ta jest trudna i niebezpieczna: oświetlenie hali, liczne urządzenia przy martnach. Obowiązują wysokie kwalifikacje i duża odpowiedzialność za powierzony każdemu odcinek.

Czy mistrz, nazywany w przypadku Stalowni Martenowskiej inżynierem elektrykiem utrzymania ruchu pieców, rezultaty swe w dziedzinie bhp zawdzięcza przypadkowi? Czy można mówić tylko o szczęśliwym zbiegu okoliczności? Oczywiście nie. Łut szczęścia — zawsze jest potrzebny, ale o dobrej sytuacji w dziedzinie bhp decyduje jednak codzienna, rzetelna robota. Wiele jest jej elementów, wymienimy tylko parę. Przyszedł mistrz zwraca uwagę na zagrożenia. Mówi co wydaje mu się niebezpieczne i dla czego. Ostrzega pracowników, aby uważali. A potem, już w trakcie pracy kontroluje, czy uwagi jego są uwzględnione.

Na każde uchybienie zwraca natychmiast uwagę. Nie toleruje zwłaszcza lekkomyślności i nonszalancji, co wyraża się najczęściej w zbytnej pewnością siebie, w rutyniarstwie. Z prądem elektrycznym żartów nie ma. Elektryk — podobnie jak w wojsku saper, myśli się tylko jeden raz. A więc — troska o właściwe, bezpieczne narzędzia pracy. O właściwą odzież roboczą (również obuwie jest bardzo ważne). O należyte, porządne przygotowanie i stanowiska pracy. Kontroluje, czy zastosowane zostały wszystkie konieczne zabezpieczenia (nie wystarczy wyłączyć napięcie, trzeba jeszcze mieć pewność, że prąd nikt nie włączy). Dba o czystość i ład na stanowisku roboczym. W warunkach Stalowni Martenowskiej jest to szczególnie ważne. Elektryk ma tutaj do czynienia nie tylko z prądem, ale i z gazem, a także z płynnym metalem. Ciasnota zmusza do dużej uwagi.

Wiele serdecznej troski poświęca mistrz K. Rup wyczuwaniu swych ludzi, aby uważali szczególnie w czasie robót strzałowych przy remontach martnowców. Jest zawsze ze swymi ludźmi, instruuje i kontroluje. No i rezultaty są. (jd)

Jak pracowaliśmy

Dodatkowa produkcja 327 mln złotych

tys. ton. Rezultat godny wielkiego uznania!

Bardzo dobre wyniki osiągnęła w skali roku załoga Wydz. Walcowni Wstępne. Dostarczyła ona dodatkowo 93,9 tys. ton koks, a w produkcji towarowej — 17,8 tys. ton (wg planu) i 3,2 tys. ton (wg rozdzielnika). Z nadwyżką wykonano został plan produkcji koksów: dostarczono ich dodatkowo 14,6 tys. ton.

Nie zawiodła załoga Walcowni Górącej Blach. Wykonała ona plan roczny z nadwyżką 32,8 tys. ton w produkcji całkowitej i z nadwyżką 9,8 tys. ton w produkcji towarowej. Dobrze spisała się załoga Walcowni Drobnej. Dała dodatkowo 8,8 tys. ton profili drobnych i 4,9 tys. ton walców. Ogromny zryw zademonstrowała pod koniec roku załoga Walcowni Zimnej Blach. W dniach, kiedy ważyły się losy rocznego planu, wzięły wszystkie siły i zdołała nadrobić zaległości. Plan roczny został wykonany! Uzyskano dodatkową produkcję blachy czarnej (23,7 tys. ton w produkcji całkowitej) i 2,6 tys. ton (w produkcji towarowej). Wykonano został również plan roczny w produkcji blachy ocynkowa-

SPORT

BBTS pierwszym przeciwnikiem bokserów

Bokserzy Hutnika przebywają obecnie na obozie kondycyjno-szkoleniowym w Zakopanem, gdzie przygotowują się do nowego cyklu mistrzostw I ligi. Znany jest już terminarz rozgrywek. Mimo wielu głosów krytycznych Polski Związek Bokserski utrzymał dwuletni cykl mistrzostw. Pierwsza runda rozpocznie się 28 stycznia a zakończy 1 grudnia br. Oczywiście z kilku długimi przerwami.

Mistrzowie Polski — drużyna Hutnika — mają korzystny „rozkład jazdy”. W pierwszym meczu nowego cyklu — w dniu 28 stycznia — podej-

mować będą na własnym ringu drużynę BBTS Bielsko. Sympatycy boks będą mieli okazję złożyć gratulacje zespołowi Hutnika — pięściarzom, ich trenerowi, działaczom — gdyż zobaczą ich wtedy po raz pierwszy od czasu zdobycia mistrzostwa Polski.

Występ zespołu z Bielska będzie stanowił niewątpliwie ciekawą imprezę na inaugurację mistrzostw w hali garażowej. Wprawdzie — jak się dowiadujemy — Zbigniew Pietrzykowski ma zamiar już definitywnie pożegnać się z ringiem, ale i bez niego zespół bielski będzie atrakcyjnym przeciwnikiem.

W następnej kolejce czeka pięściarzy Hutnika wyjazd do Turawa z Bogatyni a później na własnym ringu przyjdzie im się zmierzyć z byłym mistrzem Polski — Gwardią Wrocław.

Publikujemy jeszcze jeden list z gratulacjami dla bokserów Hutnika.

Towarzysz
mgr inż. Bohdan Kolomyjski
prezes Klubu Sportowego „Hutnik”

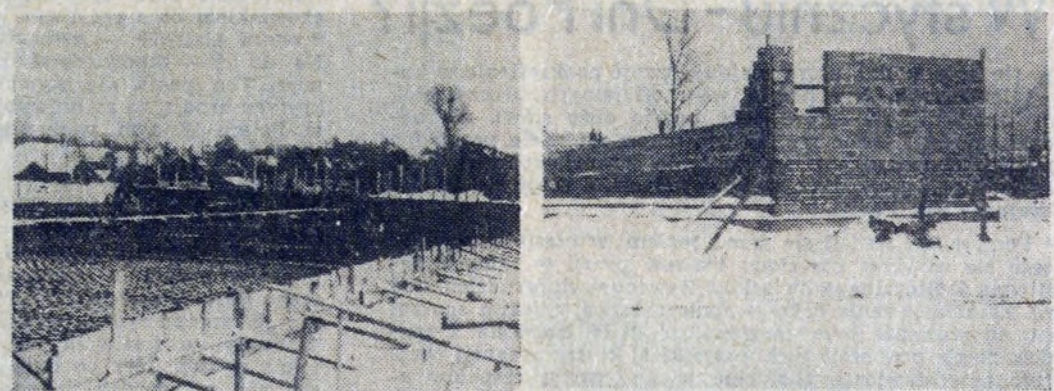
Z okazji zdobycia zaszczytnego tytułu mistrza Polski w boksie na rok 1967 — składamy serdeczne gratulacje wszystkim działaczom, trenerom i zawodnikom.

Sukces ten jest światłem sportu krakowskiego i świadczy o prawidłowym rozwoju kultury fizycznej w pierwszym socjalistycznym mieście Polski.

Zyczymy Wam przy tej okazji wielu dalszych sukcesów organizacyjnych, sportowych i wychowawczych.

Za zarząd GTS „Wisła”
prezes plk Mieczysław Nowak
sekretarz mgr Zygmunta Buhl

Inwestycje sportowe w budowie



Budowa nowych obiektów sportowych na stadionie Hutnika mimo zimy postępuje naprzód. Dotyczy to szczególnie sztucznego lodowiska, które ma być gotowe w miesiącach letnich. Na zdjęciach: fragment płyty sztucznego lodowiska (zdjęcie 1) oraz mury budynku, który pomieści zaplecze lodowiska łącznie z szatniami (zdjęcie 2).

Fot. ALEKSANDER BARNAS

Konkurs na najlepsze lodowisko

Komitet Osiedlowy, Ogniska TKKF, Komitet Rodzicielskie i Dyrekcje Szkół — Społeczny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Nowej Hucie ogłaszają konkurs na najlepiej urządzone lodowisko. Zgłoszenia do konkursu należy nadsyłać w terminie do dnia 20 stycznia 1968 r. na adres: Społeczny Dzielnicowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Nowej Hucie os. Zgody 2.

Zimowe rozgrywki o Puchar KOZPR

Wzorem lat ubiegłych odbędą się i w tym roku zawody piłki ręcznej w kategorii seniorów i juniorów. Rozgrywki odbywać się będą w hali sportowej przy ul. Zakopiańskiej w Krakowie.

Nową Hucę reprezentować w nich będą zespoły seniorów Hutnika i Wandy oraz drużyny juniorów i juniorów Hutnika, Krakusa i Wandy.

Szkoła szachowa

Staraniem sekcji szachowej zorganizowana została w Hut-

niku szkoła szachowa. Obok juniorów Hutnika, objętych szkoleniem obowiązkowo, mogą w niej uczestniczyć nie-zrzeszeni amatorzy „królewskiej gry”. Organizatorzy serdecznie zapraszają zwłaszcza uczniów szkół podstawowych i średnich. Zajęcia odbywać się będą w każdy czwartek o godz. 18.00 w sali Hutnika. Szkołę prowadzić będzie Stanisław Porębski, członek i drużyny Hutnika, mistrz krajowy.

Zgłoszenia przyjmuje się telefonicznie 401-20 wewn. 24-10 lub pisemnie na adres: Sekcja Szachowa KS Hutnik, osiedle Stalowe 16.

Co robią komitety osiedlowe?

Dokonuje się już oceny działalności poszczególnych komitetów osiedlowych Nowej Huty w r. 1967, ich współpracy z innymi organizacjami społeczno-politycznymi, osiągnięciach w zakresie akcji czynów społecznych, pomocy w wychowaniu młodzieży itp.

Na ostateczne wnioski trzeba jeszcze trochę poczekać, już teraz jednak wiadomo, iż w działalności komitetów na przestrzeni ub. r. zrobiono dalszy krok naprzód. Przede wszystkim — w dziedzinie poprawy estetycznego wyglądu dzielnic, zazieleniania osiedli, budowy — w czynie społecznym — nowych boisk sportowych i placów zabaw.

Nie wszystkie jednak komitety osiedlowe realizowały skutecznie swe zadania. Z pewnością było i szereg trudności. Rok 1968 będzie okazją do zlikwidowania tych założeń i przekraczania bieżących planów pracy.

Czym mogą się pochwalić komitety osiedlowe? Analizując ich działalność za rok ub. — można postawić stopień — dobry! Wspomnijmy o pracy kilku z nich.

W os. Góralskiego m. in. w czynie społecznym wykonano przy pomocy aktywu osiedlowego i mieszkańców piękny ogródek jordanowski. Dużą trudnością w pracy jest brak własnego lokalu. Podobne trudności ma os. Kolorowe. Poza pracami porządkowymi, komitet osiedlowy wiele uwagi poświęca zagadnieniu wychowania młodzieży (zwłaszcza tzw. trudnej), zasięgając aktywność jest zorganizowanie zbiórki pieniężnej wśród mieszkańców osiedla na Dom Spokojnej Starości. W os. Kazimierzowskim otwarto plac zabaw, przeprowadzono

szereg robót porządkowych. M. in. zorganizowano również zbórkę odzieży dla Komitetu Opieki Społecznej.

Nieco inny charakter ma praca komitetów w osiedlach wiejskich. Np. w Krzesławicach, jednym z poważnych osiągnięć jest odwołanie części osiedla. Ponadto na uwagę zasługuje tu powołanie Komitetu Gazyfikacji i Kanalizacji osiedla, który w ub. roku przystąpił już do prac wstępnych. bg

W Klubie MPiK

W tych dniach Klub MPiK organizuje kilka ciekawych imprez. Dziś, 13 bm, dr Genadij Aleksandrowicz Świecznikow wygłosi odczyt pt. „Leninowska idea niewyczerpalności materii we współczesnej fizyce”.

15 bm. — gawędy Kazimierza Przerwy-Tetmajera „Ze Skalnego Podhala” w wykonaniu Tadeusza Jurasza, laureata III nagrody „Sabałowych bają”, konkursu, jaki odbył się w 1967 r. w Bukowinie Tatrzańskiej.

Początek imprezy o godz. 18. bg

Gdzie naprawić obuwie?

Jak wiadomo, nowohuckie gromady, bardziej niż osiedla miejskie odczuwają brak ostatecznej ilości sklepów i punktów usługowych. M. in. konieczne są tu punkty Sp-ni „Gromada”, która na terenie Nowej Huty ma 28 placówek (warsztat naprawy obuwia, zakład produkcji obuwia na zamówienie, 4 sklepy ekspresowe i 22 punkty przyjęć), niestety wszystkie w osiedlach miejskich. bg

Z obrad zarządu Hutnika

Ocena pracy sekcji siatkówki

— Nasze podstawowe założenie — stwierdził prezes klubu dyr. Kolomyjski — to rozszerzenie działalności sportowej na jak największą grupę pracowników Huty, ich dzieci, uczniów szkół nowohuckich. Jeśli nawet w niektórych sekcjach przyjmujemy zawodników wysokiej klasy to tylko po to, by utrzymać wywalczone już poręcze do czasu wyszkolenia własnych, młodych zawodników.

Podstawowa trudność w pracy sekcji siatkówki to brak własnej sali. Pierwszy zespół seniorów ćwiczy co prawda w hali Wandy ale w nie najbardziej korzystnych godzinach. Inne drużyny tre-

nują i rozgrywają swoje mecze w sali szkoły Tysiąclecia — w bardzo kiepskich warunkach.

Siatkarze mają również kłopoty ze sprzętem. I to nawet nie z tego względu, że nie ma na ten cel pieniędzy ale głównie z powodu słabego zaopatrzenia rynku w niektóre asortymenty. Ot, na przykład piłki. Są na rynku piłki czarno-białe ale władze Polskiego Związku Piłki Siatkowej pozwalają jedynie na grę piłkami jednobarwnymi. A piłek jednobarwnych nie ma za wiele, w dodatku produkcja niektórych wytwórni jest bardzo kiepskiej jakości.

rzeka (Iuvenia) oraz Kurilit (Korona).

W grupie B zwyciężył Tiaohnybok (KKSz.) przed Nagrodzkiem (Hutnik) i Baraniskim (KKSz.).

Do tej pory odbyły się 4 turnieje o Krzyżstaliowy Puchar Hutnika. Kolejno wygrali: Jędrzejek (Hutnik), Węglowski (KKSz.) i Porębski (Hutnik). Najroźniej grał Gasiorowski, który zdobył 16 pkt. w trzech turniejach (licząc 6 pkt. za I miejsce, 5 pkt. za II i III). Drugim na tej liście jest Porębski 11 pkt., trzecim Jędrzejek 10 pkt., 4. Węglowski 9 pkt., 5. Steczkowski 7 pkt.

Następny turniej o Krzyżstaliowy Puchar Hutnika odbędzie się 27 stycznia (sobota) o godz. 17.00 w lokalu Hutnika, ul. Bulwarowa.

Porębski pierwszy w turnieju Hutnika

Bylskawicze turnieje szachowe o Krzyżstaliowy Puchar Hutnika stały się coraz popularniejsze na terenie naszej dzielnicy i Krakowa. Ostatni znowu zebrał całą czołówkę szachistów krakowskich. Startowało 40 zawodników. Wygrał go bez porażki Porębski (Hutnik) 9,5 pkt. po zwycięstwie w rywalizacji z kolegą klubowym Gasiorowskim, który zdobył 9 pkt. Trzecie miejsce zajął również reprezentant gospodarzy Steczkowski 7 pkt. Dopiero czwarty był obrońca pucharu Węglowski (KKSz.) 6 pkt. Piąte i szóste miejsce podzielił Maczek (Hutnik) i Stokłosa (KKSz.), siódme i ósme zajęli: aktualny mistrz Krakowa Krzyw-

cowni Gorący Blach i Walcowni Zimnej Blach. W 100 proc. wywiązały się z zamówień załogi Wyd. Rur Zgrzewanych, Walcowni Drobnej i Drutu, Ocynkowni Blach. W sumie zamówienia złożone w hucie przez zakłady krajowe wykonane zostały bez żadnych zastrzeżeń.

A EKSPORT?

Rok 1967 przejdzie — pod względem eksportu — do historii hut. Był to bardzo dobry rok. Plan wykonany został w 101,8 proc. (w odniesieniu do zadań) i w 100,4 proc. (w odniesieniu do tzw. obłożenia zamówieniami). Wszystkie wydziały produkujące na eksport spisały się bardzo dobrze. Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Staleksport przekazały w związku z tym załozę hut najlepszą gratulację i życzenia sukcesów na przyszłość.

TABELA WYKONANIA ZADAŃ W GRUDNIU I ZA UB. ROK

	Grudzień 1967 r.	% planu	% planu
ZMO — wyroby szamotowe	102,1	101,9	
wyroby zasadowe	96,4	99,3	
cegła smolowo-dolomitowa	110,6	95,7	
ZK — koks ogółem	99,2	100,4	
koks wp. produkcja całk.	99,7	100,7	
produkcja towarowa	132,2	113,6	
Aglomeracja	106,6	103,1	
Wielkie Piece			
surówka przeliczeniowa	99,3	100,4	
surówka wg planu	65,2	114,5	
surówka wg rozdziałnika	75,6	99,4	
Wydział Przerobu Żużla			
żużel granulowany	100,9	102,6	
żużel pienisty	91,2	102,0	
żużel kawalkowy	57,7	43,1	

Stalownie HIL			
stal surowa prod. całk.	105,1	102,2	
produkcja towarowa	83,1	96,9	
Stalownia Martenowska	104,1	100,7	
Stalownia Konwertorowa	108,2	107,2	
Wydział Wlewnic			
wlewnice i osprzęt	104,7	104,9	
stal elektryczna	—	53,5	
Wydział Odlewnic			
stal elektryczna	105,6	105,9	
Wydział Walcownic Wstępne			
wałki prod. całkowite	102,3	103,4	
wałki prod. towarowa	97,4	109,5	
według rozdziałnika	97,4	101,7	
kęsy	112,6	101,9	
Walcownie HIL			
wyroby walcowane gotowe	101,5	101,9	
Walcownia Goraca Blach			
produkcja całkowita	100,3	102,1	
produkcja towarowa	91,7	101,4	
Walcownia Drobnych Profili			
profile drobne	102,2	102,9	
walcówka	107,5	101,4	
Walcownia Zimna Blach			
blacha czarna prod. całk.	100,2	100,4	
produkcja towarowa	98,7	100,7	
blacha ocynkowana	105,4	102,1	
blacha ocynkowana ogólnie	38,9	96,9	
blacha ocynkowana elektr.	78,4	96,1	
blacha taśmowa	88,0	100,0	
Wydział Rur Zgrzewanych			
rury stalowe w tonach	115,3	107,3	
rury stalowe w km	108,6	105,4	
kształtowniki gięte	74,1	101,9	
Wydział Odlewnic			
odlewy stalowe	102,1	101,1	
odlewy żeliwne	105,6	101,3	
Wydział W-3			
wyroby Wyd. Mech.	100,1	102,9	
wyroby WKS	105,2	105,8	
wyroby kute	107,1	102,7	
Wydział W-26			
ciężki przemysłowy	104,5	103,5	
Siłownia			
energia elektryczna	100,3	101,0	

w roku 1967?

EKSPORT WYKONANY

Aej, nadwyżka wyniosła 2,5 tys. ton. Nie powiodło się natomiast z dwoma pozostałymi asortymentami blachy białej. Brak zamówień pokrzyżował plany załozę: zadań nie wykonano. Niedobór blachy ocynowanej ogólnie wyniósł 552 tony, niedobór ocynowanej elektrolitycznie — 2.813 ton.

Bardzo dobrze wywiązała się z zadań załoga Wyd. Rur Zgrzewanych. Dostarczyła ponad plan 7,7 tys. ton rur stalowych, tj. 2.251 km rur. Kształtowników giętych na zimno dostarczyła dodatkowo 301 ton. Nasz najmłodszy wydział — Wlewnic, nie pozostał w tyle. Wykonał plan produkcji wlewnic i osprzętu, dając dodatkowo 5,6 tys. ton wyrobów.

ZAMÓWIENIA — WYKONANE

Cieszy nas wszystkich bardzo wykonanie planów hut, najlepszym jednak miernikiem pracy wydziałów jest wywiązywanie się z zamówień klientów. Pod tym względem wypadła huta znacznie lepiej niż rok temu. Z małymi wyjątkami wykonane zostały wszystkie przewidziane planem dostawy. Postęp osiągnięty pod tym względem zwłaszcza załogi Wal-

NOWA INICJATYWA

W styczniu - Dni Poezji?

Nie będą to dni, które znajdują swoje podkreślenie w kalendarzach. Nie będzie więc oficjalnych uroczystości, akademii, referatów (choć będzie dużo słów), nie będzie nagród i odznaczeń. Będzie natomiast wiele poezji i o poezji. Takie bowiem jest założenie organizatorów tj. ZDK HiL — tych pierwszych w Nowej Hucie, a zdaje się, że i w kraju — Dni Poezji.

Pomysł ten zrodził się przed rokiem, w czasie odbywającego się wówczas przeglądu teatrów poezji w ramach Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych (grudzień 1966 r.). Zainteresowanie naszego społeczeństwa, z jakim spotkał się on wówczas było zadziwiające. Sala teatralna z trudem mogła pomieścić tych wszystkich, którzy pragnęli obejrzeć przedstawienia poetyckie w wykonaniu zespołów amatorskich.

Powstał więc dobry klimat dla spopularyzowania tej gałęzi literatury naszego społeczeństwa. Zapoczątkowane w pół roku później recitale poetyckie (w wykonaniu czołowych artystów scen krakowskich) na skwerze przed „Stylową” oraz podobne imprezy w pomieszczeniach ZDK potwierdziły tkwiące — gdzieś bardzo głęboko — zainteresowanie poezją. Występują one i u starszych i u młodzieży. Ale przede wszystkim u tej ostatniej, dlatego tym energiczniej zabrano się do przygotowania rozpoczynających się w poniedziałek „Dni Poezji”. Niosą one w sobie niezwykłą możliwość wychowawczego oddziaływania na słuchaczy.

Zanim przejdę do skróconego omówienia programu całej imprezy warto jeszcze dodać, że Nowa Huta (pisałem o tym już kilka miesięcy temu) posiada pewne tradycje, jeśli idzie np. o rozwój ruchu teatrów poezji.

Nasza Estrada Poetycka prowadzona przez Irenę Jun — aktorkę Teatru Ludowego — od wielu lat zdobywa laury na różnych konkursach i festiwalach. Ruch ten rozwija się także w innych placówkach kulturalnych (np. Dom Kultury Budowlanych w Pleszowie) oraz w szkołach (np. XII Liceum).

To wszystko skłania nas do optymistycznych refleksji, iż przy dobrym wykorzystaniu zaplanowanych dni, mogą one odegrać istotną rolę w dalszym ożywieniu działalności kulturalnej w Nowej Hucie.

A teraz kilka słów o programie. Wypełnią go spotkania autorskie z czołowymi poetami, spektakle teatralne (Teatr Jednego Aktora) przedstawienia zespołów amatorskich, dyskusje.

Całość zainauguruje — 15. I. 68 r. — spotkanie z redakcją miesięcznika „Poezja”, która przejęła swego rodzaju patronat nad tą imprezą. Weźmie w nim udział m. in. znany poeta Grzesiak. Na zakończenie tego pierwszego spotkania wystąpi Estrada Poetycka z programem pt.:

Samorząd uczniowski z prawdziwego zdarzenia

Rozwinięcie samorządu uczniowskiego, to w każdej szkole ważny rozdział pracy wychowawczej. Nie ma lepszej formy kształcenia poczucia odpowiedzialności za swoje postępowanie, przygotowania do życia w świecie dorosłych niż właśnie samorząd.

Oczywiście w praktyce różnie to wygląda w różnych szkołach. Przykładem dobrze pojętej roli samorządu uczniowskiego może być Technikum Elektryczne w Nowej Hucie. Z jego doświadczeń w tym zakresie skorzystało już wiele placówek z Krakowa a nawet spoza naszego miasta.

Zaczyna się to już w chwili wyborów. Nie tak dawno byliśmy świadkami tego ważnego wydarzenia w życiu uczniów Technikum Elektrycznego i całego tamtejszego kombinatu szkolnego. Zorga-

nizowano je na miarę prawdziwych wyborów do Sejmu. Wiele dni wcześniej dotychczasowy samorząd zdał sprawę ze swych poczynąń i powołał komisję wyborczą. Rozpaliły się dyskusje w klasach, typowano kandydatów.

Wybory. W sali gimnastycznej, zamienionej w tym dniu na nowy lokal wyborczy, urzęduje komisja. Ustawiono kabiny, w których wyborcy dokonują skreśleń z listy kandydatów. Działalność szkolna służy sprawozdawcza, błyskawicznie. A potem obliczanie głosów. Czynność ściśle tajna. Nawet opiekun z ramienia Rady Pedagogicznej musiał pukać w umówiony sposób, aby go wpuszczać do sali.

A oto ostateczne rezultaty wyborów. Funkcję przewodniczącego samorządu szkolnego pełni Waldemar Jedynak, I zastępcą jest Małgorzata Adamczyk, II zastępcą — Kazimierz Woźniczko, sekretarzem — Teresa Bartkowiak a skarbnikiem — Stanisław Stószek. Wybrano również samorząd wydziałowy. Przewodniczącym samorządu wydziałowego w Technikum 5-letnim została Urszula Chryczek, w Technikum 3-letnim — Czesław Krzyżanowski, w Zasadniczej Szkole Gospodarczej — Helena Grabarczyk i w Zasadniczej Szkole Elektrycznej — Janusz Bielański. (wb)

W salach wystawowych

Do końca stycznia czynna będzie w Salonie TPSP przy alei Róż w Nowej Hucie wystawa malarstwa Zdzisława Pabisiaaka oraz szopek krakowskich. Rządka okazja obejrzenia dzieł sztuki, których nie zdążyliśmy oglądać w Krakowie. Wystawa czynna jest codziennie w godz. od 10 do 18.

Natomiast w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim 4 możemy zapoznać się ze ziołową wystawą pt. „Plener — Myślenie 67”. Zobaczymy na niej dzieła takich malarzy, jak M. Bieszczanin, Z. Flakowicz, D. Gzik, K. Hryn-kowska, E. Ławrusiewicz, W. Obrzydowski, J. Orbi-towski, J. Srebro-Drobiecka, J. Stasiak, B. Szpecht, St. Wiśniewski oraz C. Wodnicka-Ząbkowska. Zapraszamy do odwiedzenia obydwu wystaw. Naprawdę warto! (dr)

MODA

Zrobiony na drutach kostium z ciemnej wełny. Ta kreacja posiada wiele zalet. Przede wszystkim jest uniwersalna, nadaje się do noszenia zarówno w zimie (pod płaszcz) jak również w lecie. Można ją nosić na różne okazje — przypięty do kłapki ozdobny klips nadaje jej charakter eleganckiego kostiumu wieczorowego. Poza tym dzianinę można w nieskończoność przerabiać. Jest tylko jedno zastrzeżenie — tego typu ubiory najlepiej wyglądają na osobach szczupłych. kog

„Jak robić wiersze” Przedstawienie to przyniosło zespołowi zwycięstwo na festiwalu w Poznaniu i nagrodę w postaci wyjazdu do Moskwy.

Następnie 16 I. przewidziane jest spotkanie ze St. Grochowiakiem oraz recytacje jego wierszy i dalej (17. I. br) wystąpi teatr 38 — prezentując spektakl pt. „Dwunastu”. Na 18 I — zapowiedział swój przyjazd Tadeusz Różewicz. Ten poeta nie wymaga żadnej reklamy. Niektórzy krytycy uznają go za najwybitniejszego poetę współczesnego w Polsce. Z tym większym zaciekawieniem oczekujemy spotkania.

W dniach Poezji (19. I.) weźmie także udział Wisława Szymborska, znana krakowska autorka. W następnym dniu zaplanowany jest wieczór poezji z udziałem artystów krakowskich. Wystąpi m. in. Leszek Herdegen. Z ciekawych punktów programu wymienimy jeszcze wieczór poezji Jerzego Harasymowicza pt. „Pastorałki polskie” oraz spektakl pt. „W środku życia” (w wykonaniu Tadeusza Malaka), nagrodzony na festiwalu we Wrocławiu. Zaplanowany jest także występ, lecz do dnia kiedy piszemy te słowa, artysta nie potwierdził jeszcze swego przyjazdu do Nowej Huty.

Niezależnie od tych imprez, które stanowią trzon programu, odbywać się będą również inne w placówkach ZDK, a więc w Ognisku Młodych, w DMH, i w świetlicach hotelowych.

Imprezami towarzyszącymi będą wystawa książki pt.: „Sto wierszy” oraz kiermasz uwzględniający głównie utwory poetyckie.

Jak widać program skromny, ale bardzo ciekawy. Jest to przecież dopiero początek naszej imprezy. Jeżeli podjęta próba uda się (wierzymy w to) w przyszłym roku jej program zostanie znacznie rozszerzony. Liczymy na pomoc wszystkich zainteresowanych, a zwłaszcza młodzież dzielnic i kombinatu, działaczy kulturalnych oraz szkół nawoহুিকich, które powinny wykorzystać „Dni Poezji” w swojej pracy pedagogiczno-wychowawczej. J.Ż

Niebezpieczne igraszki

Skończył się kwartał bhp w naszej hucie, ale nie znaczy to, że możemy odetchnąć nasyconymi hasłami w rodzaju „Najpierw pomysły — potem zrobić” itd. Niełatwo jest utrwalić w czyjejś pamięci, jak należy przestrzegać przepisy bhp na stanowisku pracy. Zależy to od ludzkiego charakteru i chęci przyswojenia sobie zasad bhp. W dużym stopniu zależy też od stosunków panujących w wydziale, m. in. od harmonijnej współpracy dozorcy z podległymi mu pracownikami, wreszcie od kłopotów domowych i niepokoi w pracy każdego pracownika.

A właściwie przywykliśmy łamać przepisy bezpieczeństwa już za bramą kombinatu, np. czekając rano na autobus, kursujący w kierunku Wielkich Pilec. Pół to pracowników wskakuje do niego, gdy już rusza, a nawet kiedy znajduje się w pełnym biegu. Często zdarza się, że delikwent ładuje na jezdni, jeśli ktoś nie zdąży wsiągnąć go do wnętrza autobusu! Niektórzy — dojeżdżający do ostatniego przystanku, skracają sobie drogę, przebiegając przez tor kolejowy. Po piech, zdenerwowanie także w szatni — przy przebieganiu się, by zdążyć na czas na stanowisko pracy. A wystarczyłoby kilkanaście minut wcześniej wyjść z domu do pracy... Zdenerwowanie przed jej rozpoczęciem może fatalnie odbić się w ciągu dnia; można popełnić niebezpieczne błędy, właśnie wbrew przepisom bhp.

Zdarza się także, że pośpiech przy wsiadaniu do autobusu jest zawinięty przez kierowców. Ruszają nagle, nim wszyscy wsiedli, choć w autobusie

jest jeszcze miejsce. Ileż przez to zdarza się wypadków potłuczeń kończyn! Efekt? Wizyta u lekarza. Czy nie należałoby postawić w godzinach szczytu Ormowca pilnującego porządku przy wsiadaniu do autobusu? Wpłynęłoby to w zasadniczy sposób na młodzieżową fanfaronadę, z którą niektórzy pracownicy wskazują do pedzającego już wozu. Poczyt też trzeba kierowców, by nie jeździli gromadnie, ale w regularnych odstępach czasu. Kwartał bhp został zakończony, ale przepisy bezpieczeństwa obowiązują już od chwili przekroczenia wrot huty!

Mieczysław Szymański
Korespondent

Filatelistyczny jubileusz

6 stycznia 1893 roku w Krakowie odbyło się pierwsze zebranie, pierwszej polskiej organizacji filatelistycznej, której nadano nazwę „Klub Filatelistów”. Data ta wyznacza początek zorganizowanego ruchu filatelistycznego w Polsce.

Kilkunastoosobowe grono miłośników znaczka pocztowego, którzy przed 75 laty utworzyli własną organizację nie przypuszczało zapewne, że z biegiem lat filatelistyka stanie się najpopularniejszą dziedziną zbieractwa w Polsce. Powszechne niemal zainteresowanie zbieraniem znaczków datuje się szczególnie po roku 1950. Aktualnie Polski Związek Filatelistów zrzesza ponad 170 tys. członków, w tym 60 tys. młodzieży. Znacznie młodsza historia ma filatelistyka w Nowej Hucie.

Pożyteczne spotkania

Ustalono już harmonogram spotkań radnych R.N. m. Krakowa i Dzielnicy Rady Narodowej na rok 1968. W wielu z nich udział weźmie poseł na Sejm, Kazimierz Kuraś.

Tematyka spotkań jest bardzo różnorodna i m. in. dotyczy będzie: wykonania budżetu DRN za rok 1967 i pla-

nu na rok bież., programu porządkowania dzielnicy, poprawy obsługi ludności, usprawnienia administracji, realizacji postulatów i wniosków, podejmowanych na spotkaniach z radnymi. Ponadto dokona się oceny działalności placówek handlowo-usługowych oraz rzemiosła na terenie Nowej Huty.

Spotkania odbędą się w osiedlach miejskich i wiejskich, Hucie im. Lenina i innych przedsiębiorstwach.

Już w styczniu przewiduje się zebrania dla mieszkańców osiedli: Centrum D, Handlowego. Kolorowego Spółdzielczego, Centrum C. Uroczego, Zgody, Krakowiaków, Górali, Zielonego, Sportowego, Na Lotnisku, Wysokiego, Kalinowego, Strusia, Zesławie (wsi i ZZCB), Kantorowie oraz w Mostostalu.

Ponadto, w bież. roku przewidziane są spotkania członków Prezydium DRN z mieszkańcami Nowej Huty i zwołaniem poszczególnych przedsiębiorstw i zakładów pracy.

W styczniu proponowane jest zebranie w Ruszczy oraz Zakładach Mleczarskich w Krzesławicach. bg

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

PASAŻEROWIE PROSZĄ O USPRAWNIA

I znów list opatrzony kilkumastoma podpisami, a dotyczący komunikacji ze Wzgórzami Krzesławickimi. Jego główny autor ob. Z. BUJAS pisze m. in.: Mieszkańcy osiedli Na Stoku oraz Na Wzgórzach Krzesławickich od dłuższego czasu odczuwają dotkliwie niewłaściwe rozwiązanie problemu komunikacji. Po pierwsze zabezpieczyć trzeba bezpośredni dowóz liczonej grupy pracowników Huty im. Lenina, kończących pracę o godz. 15.30 z Centrum Adm. HiL. Po drugie — zwiększyć częstotliwość kursów przez skrócenie postojów autobusów na końcowych przystankach. Po trzecie — zabronić postoju przy al. Róż, wprowadzając postój na przystanku dla pasażerów przy al. Rewolucji Październikowej. Niech nie marzną, w czasie, gdy kierowcy spędzają czas w o wiele cieplejszym wnętrzu wozu nieraz aż zbyt długo. Po czwarte konieczne jest poszerzenie rozkładu jazdy autobusów nocnych o dojazd do os. Na Stoku. Po piąte należy wprowadzić sprzedaż biletów autobusowych przez obsługę wozów, gdyż zwłaszcza po godz. 21 nie ma gdzie ich kupić, kłóściami Ruchu już są zamknięte.

List jest zakończony słowami: Proszym Wydział Komunikacji Prez. DRN w Nowej Hucie i MPK o powiadomienie o powyższej decyzji w wyżej podanych sprawach — na łamach „Głosu”. Redakcja również zwraca się do MPK oraz do Wydziału Komunikacji PDNR o zrealizowanie słusznych postulatów wysuniętych przez pracowników huty i odpowiedź w ustawowym terminie. Mroź różnie wraz z nasileniem przebiegów. Aż przykro patrzeć na ludzi czekających w kilometrowych kolejkach na autobusy na Wzgórzach Krzesławickich. Zdrowie ludzkie nie ma ceny, a także absencje chorobowe w pracy bywają kosztowne — o czym przy okazji przypominamy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Z. Rajtar. Sprzedawczyni kiosku Ruchu nr 660 świado-

mie zbagatelizowała kolejność kupujących, zachowując się do tego niekulturalnie w stosunku do osoby, którą w obowiązującej kolejności powinna była obsłużyć. Kultura obsługi klientów i zachowanie obowiązujących przepisów należą do kardynalnych obowiązków sprzedawców także w kioskach „Ruchu”, do czego wszyscy się stosują. Niechubny wyjątek nie może psuć nadal dobrej opinii ogółu pracowników „Ruchu”, którą cieszą się wśród mieszkańców Nowej Huty.

ŚLADEM NASZEJ KRYTYKI

W związku z notatką „Burd i bałagan w hotelu”, zamieszczoną w GNH otrzymaliśmy wyjaśnienie od Dyrekcji Administracyjnej HiL, w którym m. in. czytamy: Zarzuty dotyczące piecyków łazienkowych są w części uzasadnione. Występujące braki są usuwane, a zużyte części wymieniane. W hotelach HiL bielizna pościelowa jest zmieniana co dwa tygodnie. W październiku, w okresie rocznego spisu z natury zaistniał przypadek przesunięcia zmiany bielizny o dwa dni. Po oddaniu hotelu w Grębalowie, hotel nr 31 będzie remontowany z adaptacją na potrzeby rodzin. Dla tego wcześniejsze remontowanie nie ma uzasadnienia ekonomicznego. W r. 1967 przeprowadzono cztery kontrole warunków.

W wyjaśnieniu przyznaje się, iż hotel ten ma najgorsze warunki, ale sytuacja ta wynika z zaplanowanego zlikwidowania go w obecnym układzie. Przypominano również, że autor listu do Redakcji miał prawo do skorzystania z możliwości złożenia skargi w Centralnym Samorządzie Hoteli oraz u kierownika Oddziału Kwater, z czego nie skorzystał.

Przytaczając zasadnicze argumenty z wyjaśnienia, prosimy równocześnie Kierownictwo Oddziału Kwater o dalszą troskę o mieszkańców hotelu nr 31 w granicach istniejących możliwości, dopóki zmuszeni oni są z niego korzystać, przed zaadaptowaniem tego budynku na inny cel. ik

przekazał także życzenia dla Krakowskiego Oddziału PZF, godnie kontynuującego tradycje pierwszej polskiej organizacji filatelistycznej.

Podczas wspomnianego posiedzenia podano do wiadomości, że zgodę na objęcie protektoratu nad obchodami jubileuszowymi w kraju wyraził wicepremier Piotr Jaroszewicz, a godność przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Honorowego przyjął minister łączności — Zygmunt Moskwia.

Warto dodać, że główne uroczystości jubileuszowe odbędą się w październiku br. właśnie w Krakowie, jako „kolebce” polskiego ruchu filatelistycznego. Na ich program złożą się m. in. ogólnopolska wystawa filatelistyczna, centralna akademii i sesja naukowa, poświęcona zagadnieniom polskiej filatelistyki. Z okazji jubileuszu przygotowuje się monografię 75-lecia oraz szereg pamiątek filatelistycznych. (g)

Aktualności w Teatrze Ludowym



IRENA JUN
W „BLIŹNIAKACH”

Pięknie i stylowo wygląda w swoim kostiumie Irena Jun, występująca aktualnie w „Blizniakach”. Zamieszczamy dziś jej zdjęcie, które znajduje się również w drukującym się obecnie folderze TL, obok fotografii pozostałych członków zespołu.

PRÓBY „KRAMU”

Dobiegają końca próby „Kramu z piosenkami” L. Schillera, barwnego widowiska. Bierze w nim udział uosłownie cały zespół; pra-

premię krakowską odbędzie się z końcem tego miesiąca. Scenografię przygotowuje Marian Garlicki. Piękne, bardzo kolorowe kostiumy!

„NAJBLIŻSZEJ PRZYSZŁOŚCI „RÓŻA” S. ZEROMSKIEGO

Wkrótce wejdzie w okres prób „Róża” Stefana Zeromskiego w reżyserii dyr. Ireny Babel i scenografii Ursuli Gogulskiej, drugiego stałego scenografa TL obok Mariana Garlickiego.

„Róża” powstała w r. 1909. Wielki pisarz wyraził w niej swój stosunek do propozycji politycznych polskiej lewicy i prawicy. Osnuta na tle wydarzeń rewolucji 1905 r. jest przykładem wczesnego ekspresjonizmu w teatrze. Po „Różę” w perspektywie przygotowanie przez zespół TL Mroźka „Czarownej nocy”, niegranej dotąd w Krakowie. Zresztą jako jedynej z jego jednoktów. Bardzo zabawna, warto czekać. ik

Jak informuje nas Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. DRN, wartość prac społecznych, wykonanych w ub. roku wyniosła ponad 5.700 tys. zł. Ogółem zadania wykonane zostały w około 123,3 proc.

A oto kilka danych statystycznych. Wykonano remonty około 20 tys. m. kw. dróg, ponad 700 m kw. chodników, zasadzono blisko 4 tys. sztuk

Czyny społeczne — zawsze cenne

drzew, ponad 30 tys. krzewów, założono wiele nowych kwiatników i zieleńców. Wśród ważniejszych prac, wykonanych w czynie społecznym wymienić należy budowę rurociągu wody pitnej w Czyżynach, zasypianie stawu w Krzesławicach i Lubocy, zagospodarowanie Skarp.

Najważniejszą pozycją planu czynów społecznych w r. 1967 był remont drogi w Chałupkach, którego koszt wyniósł blisko 2 mln zł (wkład pracy społecznej mieszkańców — ponad milion zł), szczególnie ważne znaczenie miały też remonty chodników w Zesławicach Fa-

czestnikami walk o oswobodzenie naszego miasta.

DLA NAJMŁODSZYCH

Zamiast tradycyjnego Dziadka Mroza, Wydział Kultury przygotował dla dzieci wszystkich świetlic i klubów inną przyjemną imprezę. W połowie stycznia, najmłodsi oglądać będą ciekawą bajkę — „Czerwone pantofelki”, graną w Teatrze Ludowym.

KONCERT SZKOŁY MUZYCZNEJ

W bież. roku Szkoła Muzyczna w Nowej Hucie planuje zorganizowanie szeregu koncertów, zarówno w wykonaniu uczniów, jak i pedagogów. Ci ostatni, już 28 stycznia zaprezentują w Dworcu Matejki w Krzesławicach program pn. „Muzyka dawna”. W przyszłym miesiącu myśli się również o zaprezentowaniu muzyki operowej. Koncert odbędzie się w Teatrze Ludowym. bg

brycznych, Miłstrowicach i Czyżynach.

Na podkreślenie zasługuje coraz lepiej układająca się współpraca Wydziału GK i M z poszczególnymi przedsiębiorstwami. Np. załoga Huty im. Lenina na terenie Skarpy i Parku Kultury i Wypoczynku przepracowała ponad 100 tys. roboczogodzin. Wartość wykonanej pracy — około 1,5 mln zł. Ponadto z przedsiębiorstw, które szczególnie zasługują na pochwałę wymienić trzeba: „Mostostal”, Krakowskie Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Budownictwa, OZR Huty im. Lenina oraz spółdzielnię pracy: „Aktywizacja”, „Masarz” i „Wielobranżowa”.

Wartość czynów społecznych wykonanych przez zakłady pracy w ub. roku wyraża się kwotą ponad 3.200 tys. zł. Nieco gorzej wypadła realizacja czynów społecznych „niezamierzonych”. Chodzi o prace w Parku Kultury i Wypoczynku. Ten plan został zrealizowany w 63,2 proc. Również w zakresie zakrzewienia osiedli nie wykonano planu.

Mimo wielu trudności, zarówno w uzyskaniu środków transportu i potrzebnych materiałów, jak i w nawiązaniu współpracy z niektórymi komitetami osiedlowymi, plan czynów społecznych w resorcie gospodarki komunalnej został przekroczony. Poważną rolę odegrała tu z pewnością ofiarność ze strony samych mieszkańców. bg

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT od 14 do 15 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Westerplatte” produkcji polskiej, doz. od lat 14; od 17 do 20 bm. „Dziadek do orzechów” produkcji polskiej, doz. od lat 11; (godz. 19.00, 18.00 i 20.00); od 21 do 24 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Cztery pancerni i pies” seria 1-sza produkcji polskiej, doz. od lat 11.

SWIATOWID od 10 do 15 bm. godz. 16.00 i 18.15 „Wyrok w Norymberdze” produkcji USA, doz. od lat 16; od 16 do 20 bm. godz. 16, 18 i 20 „Zwiez zamku” produkcji francuskiej, doz. od lat 14; od 21 do 24 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Viva Maria” produkcji francuskiej, doz. od lat 15.

SWIATOWID Mała Sala od 12 do 15 bm. godz. 15, 17 i 19 „Mały bohater” produkcji radzieckiej, doz. od lat 7; od 16 do 19 bm. godz. 15, 17 i 19 „Tygrys lubi świeże mięso” produkcji francuskiej, doz. od lat 16; od 20 do 23 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 — „Wojska przyjaźni” produkcji węgierskiej, doz. od lat 14.

FINISKI od 15.45, 18.00 i 20.15 „Kochajmy syrenki” produkcji polskiej, doz. od lat 11, od 15 do 17 bm. „Dzwon Northside 777” produkcja USA, doz. od lat 14; od 18 do 21 bm. „Gamon” produkcji francuskiej, doz. od lat 14.

BALLADYNA od 13 do 14 bm. „Panienska z okienka” produkcji polskiej, doz. od lat 12; od 17 do 18 bm. „Fatalny list” produkcji angielskiej, doz. od lat 11; od 20 do 21 bm. „Szyfry” produkcji polskiej, doz. od lat 16.

TEATR LUDOWY

14 bm. godz. 11 przedstawienie zamknięte, 15 bm. teatr nieczynny, 16 bm. godz. 18.00 „Czerwone pantofelki”, 17 bm. godz. 19.15 „Bliźniaki z Wenecji”, 18 bm. — godz. 11.00 „Czerwone pantofelki”, 19 bm. godz. 19.15 „Wiśniowy sad”; 20 i 21 bm. godz. 19.15 „Wiśniowy sad”.

*

ZDK HIL

UL. MAJAKOWSKIEGO 2
13. I. godz. 18.30 — wieczornica, zorganizowana z okazji wyzwolenia Krakowa dla ZBoWiD, 19. I. godz. 18.30 w ramach Studium Kultury — prelekcja pt. „Główne kierunki pracy ZDK na rok 1967/68 w świetle uchwał VIII Plenum KC PZPR”.

OGNISKO MŁODYCH ZDK OS. MŁODOŚCI I

13. I. godz. 20 — Bal z nagrodą, 15. I. godz. 18.20 — w ramach Dni Poezji — Teatr przy świecach — „Opowieść o Tatianie”, w wykonaniu Danuty Michałowskiej — 18.30 — „Piekno miłości w twórczości współczesnych poetów polskich”, 18. I. godz. 19.30 — impreza pn. „Gdy tańczysz z tobą”. Pokaz tańca nowoczesnego prowadzi p. M. Wleczysty, 19. I. godz. 19.30 — spotkanie Klubu Miłośników Filmu, godz. 19.30 — „Poezja naszych dni” — spotkanie z A. Kawą.

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK OS. NA SKARPIE 61

13. I. godz. 17 — „Ludka” i „Niewidzialna ręka” — filmy krótkometrażowe, 15. I. godz. 18 — „Obrazki z Pragi” prelekcja mgr Z. Stróżyk, 17. I. godz. 17 — akademii z okazji wyzwolenia Krakowa, 18. I. godz. 17 — filmy krótkometrażowe.

PROGRAM TELEWIZJI

od 13 do 19 bm

SOBOTA

9.15 „Księżna Ebołi” film fab., 10.55 Geografia dla kl. V, 11.55

Zoologia dla kl. VII, 16.35 „Najpierw jest projekt”, 16.55 Wiadomości, 17.00 Dla młodych widzów, 18.00 Sprawozdanie sportowe, 18.40 „Tele-Echo”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 „La Fontaine wiecznie żywy”, 20.40 Dziennik TV, 21.00 Program rozrywkowy, 22.00 Wiadomości sportowe, 22.10 „Księżna Ebołi” — film fab.

NIEDZIELA

9.45 Film fab., 11.10 PKF, 11.20 „Między nami rodzicami”, 11.35 Wiadomości, 11.50 „W starym kinie”, 12.50 „Sezam muzyczny”, 13.20 „Karty z zamierzonej przeszłości”, 13.40 Dla dzieci, 14.05 Przemiany, 14.35 „Gawędz wilków morskich”, 14.55 „Wielka gra”, 15.50 „Portrety”, 16.55 „Teatr TV na świecie”, 18.00 Sprawozdanie sportowe, 18.40 „Zmartwychwstanie Offlanda” — polski film TV, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Grupa Mireille” — piosenki francuskie, 20.50 „Historia miłości” — film fab.

PONIEDZIAŁEK

15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 Kino „Pyś”, 17.15 Film krótkometrażowy, 17.45 „Na zdrowie”, 18.05 „Kronika”, 18.20 „Eureka”, 18.50 „Mistrzowie”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatr Telewizji: Oskar Wilde „Brat marnotrawny”, 21.20 „Klasy”, 22.00 Dziennik, 22.20 Politechnika TV.

WTOREK

8.30 „Samotna” film, 9.55 Język polski dla klas licealnych, 11.55 Język polski dla klas V i VI, 15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 Dla młodych widzów, 17.20 „Nie tylko dla pań”, 17.40 Kartki z kalendarza, 18.00 Sprawozdanie sportowe, 18.40 „Na tropie blagi” — teleturniej, 19.05 Kwadrans o sztuce, 19.30 Dziennik, 20.05 „Praca”, 20.35 „Samotna” — film, 22.00 Dziennik, 22.20 Politechnika TV.

ŚRODA

9.55 Fizyka dla klas VII, 10.25 Film z serii: „Sherlock Holmes”, 11.55 Chemia dla klas VII, 15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 Dla dzieci, 17.10 PKF, 17.20 Telekam, 17.30 „Moja ulica” — film, 17.40 „Dialogi historyczne”, 18.15 „Kronika”, 18.45 „Sylwetki X Muzy”, 19.30 Dziennik, 20.05 Estrada literacka „Warszawskie strofy”, 20.40 „Maestro di Capella”, 21.10 „Światowid”, 21.40 Film z serii „Sherlock Holmes”.

CZWARTEK

9.55 Historia dla kl. VIII, 10.55 Język polski dla klas V, 11.55 Historia dla klas V, 16.20 Politechnika, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Ekran z brakiem”, 18.00 Pamięć o stozyniu, 18.15 Kobieta sprytny czart, 18.45 „Poligon”, 19.30 Dziennik, 20.05 „Konfalty”, 20.35 „Gvingette” — film, 22.20 „Fabryczne zbliżenie”, 22.55 Dziennik.

PIĄTEK

9.35 „Dzień ostatni, dzień pierwszy” — film fab., 10.55 Historia dla klas VII, 11.55 Wychowanie plastyczne dla klas V, 15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 Dla dzieci, 17.15 „Opowieść o Eliopie”, 17.40 Wzschłonica TV, 18.10 „Kronika”, 18.25 „Człowiek a ziemia”, 18.55 „Śpiewa Urszula Sipińska”, 19.30 Dziennik, 20.05 „Czwarta zmiana”, 20.40 Teatr Telewizji: „Wiosenny deszcz”, 21.40 „10 minut recenzji”, 21.50 „Wieczór w Zaku”, 22.20 Dziennik, 22.35 Rep. TV ze startu na trasie polskiej do 37 Rajdu Sam. w Monte Carlo.

NOTATNIK KULTURALNY

SPOTKANIA Z UCZESTNIKAMI WALK

W związku z rocznicą wyzwolenia Krakowa w styczniu

we wszystkich placówkach kulturalno-oświatowych Nowej Huty, klubach, świetlicach, bibliotekach itp. organizowane są spotkania z uczestnikami walk o oswobodzenie naszego miasta.



W ostatnich dniach na scenie Teatru Ludowego w Nowej Hucie występuje cieszący się niesłabnącym powodzeniem zespół „Wagabundy”. Doskonałe teksty w wykonaniu niemiennie doskonałych aktorów, przykuwają uwagę widzów. Tekst i Foto J. Podlecki

KRÓTKO

Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego prowadzi trzy rodzaje działalności: produkcję podstawową (roczna wartość około 230 mln zł), pomocniczą (88 mln zł) i usługi produkcyjne o rocznej wartości około 67 mln zł.

Nowa Huta posiada obecnie 22 świetlice dziecięce, podległe kompetentnemu Wydziałowi Prez. DRN, w bież. roku planuje się zorganizowanie 4 tego rodzaju obiektów.

W 1968 r. projektuje się zlikwidowanie Oddziału Grzelnicy Dziecięcej w Szpitalu Miejskim, posiadającym 60 łóżek, kosztem którego zwiększy się ilość miejsc w innych oddziałach. Np. Oddział Wewnętrzny otrzyma dodatkowo 25 łóżek.

POGODA

WDRUGIEJ dekadzie stycznia przyszła gwałtowna inwazja mroźnego powietrza arktycznego na Europę. W Krakowie w nocy na ubiegły czwartek zanotowano — 28,5 st., najniższą temperaturę styczniową po wojnie. Na Spiszu i Orawie było jeszcze mroźniej — 35 st. W piątek mroz nieco sfołgował, było to jednak tylko przeżycie. Wnioskując z sytuacji atmosferycznej można założyć, że czeka nas druga fala mrozu, może już nie tak silna jak pierwsza, niemniej dająca się porządnie we znaki. Początkowo zachmurzenie będzie duże i opady śniegu, najpierw ciagle, później przelotne, potem przejścia i rozproszona. Temperatura wahać się będzie od —5 do —10 st. w dzień.

PROMYK

Najlepsi w PBM

ZDZISŁAW POZYCKI



Jeden z najstarszych pracowników przedsiębiorstwa. Już od 1950 roku pracuje przy budowie dzielnic, zajmując różne stanowiska w Zarządzie Robót Instalacyjno-Sanitarnych. Zarządca Zaopatrzenia, jako zastępca Kierownika Grupy Robót d/s Ekonomicznych, kierownik Warsztatów Mechanicznych, a wreszcie — od 1963 r. kieruje Zarządem Budowlanym Nr 4 wykonującym roboty elewacyj-

W czasie ferii szkolnych Dom Kultury KZBiZ w Łęgu zorganizował po raz pierwszy zimowisko dla dzieci, pracowników zakładu. Dzieci brały udział w licznych wybieżkach, imprezach, zabawach, mile spędzając czas wolny od nauki. Forma godna naśladowania.

W najbliższym czasie mieszkańcy os. Bieńczyce Nowe otrzymają dwa sklepy oraz jeden punkt usługowy. W os. Na Lotnisku w tych dniach PSS otworzy duży sklep „Warzywa-Owoce”, tak bardzo potrzebny w tej części Bieńczy, natomiast w os. Strusia, w nowo wybudowanym pawilonie, w lutym MHD Artystówami Spożywczymi projektuje otwarcie dużego sklepu samobsługowego. Tutaj też czynny będzie nowy zakład fryzjerski.

Ponadto, z wiosną rozpocznie się budowę dużego pawilonu ze sklepem ogólnospożywczym w os. Wadów-Kolejowy. bg

ROZWÓJ CZYTELNICTWA

Nowa Huta posiada obecnie bibliotekę dzielnicową, 9 filii bibliotecznych (z których dwie dysponują własnymi czytelniami w os. Zgody i Stalowym), oraz 22 punkty. W tym roku Wydział Kultury myśli o zwiększeniu liczby tego rodzaju placówek.

Pod koniec ub. roku nowohuckie biblioteki podległe Wydziałowi Kultury Prezydium DRN liczyły około 112 tys. tomów, liczba czytelników przekroczyła 20 tys.

ne i tynki wewnętrzne. W ciągu kilkunastu lat pracy uzupełniał również swe wykształcenie fachowe.

Zdzisław Pożycki kieruje od ciekim pracą bardzo istotnym w budownictwie. Jemu to zawdzięcza się szczególne zasługi — wprowadzenie do eksploatacji maszyn do mechanicznego tynkowania. Robotami tynkarskimi kieruje nie tylko na terenie Nowej Huty — m. in. w ub. roku brzygady PBM wykonywały tynki wewnętrzne w sekretariacie RWPG w Moskwie, pod fachowym kierownictwem Z. Pożyckiego. Z zadania tego wywiązało się bardzo dobrze, praca spotkała się z wysoką oceną w specjalnych listach pochwalnych.

Od wielu lat aktywny działacz partyjny, zajmował stanowiska;

Radość dla dzieci



Zabawa dla dzieci zorganizowana w czasie ferii szkolnych w Ognisku Dziecięcym ZDK Hil. Dzieci miały tutaj moc nie spodzianek, bawiły się wyśmienicie.

Fot.: J. Brożek



W restauracji „Przysmak” Rada Zakładowa NZG zorganizowała tradycyjną choinkę noworoczną dla dzieci pracowników. Słodkimi obdarowała miłośników „Dziadek Mróz”.

Fot.: J. Podlecki

członka Komitetu Miejskiego, sekretarza KZ PZPR, członka egzekutywy.

Za swe zasługi odznaczony został Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia, Złotą Odznaką m. Krakowa. Z okazji wykonania 100-tysięcznej izby przez PBM Nowa Huta, wręczono mu Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. bg

fot. A. Olszewski

Z notatnika obserwatora

CHWALIMY...

Przyjemnie zacząć Nowy Rok naszego Notatnika od pochwały. A należy się ona zespołowi sklepu pasmanteryjnego MHD nr 70 przy Alei Lenina. Za sprawność i miłą obsługę, za dobre zaopatrzenie. Za cierpliwość, z jaką pozwala się klientom wybrać artykuł, po który przyszli do sklepu, bo to — jak wiadomo — nie wszędzie tak bywa. Ponownie należy się też podziękować Notatnika — miejmy nadzieję, iż także dużej ilości klientów — dla zespołu pracowniczego sklepu perfumeryjnego MHD przy Placu Centralnym. Również za dobre zaopatrzenie i za grzeczną obsługę. Zespoły obu wymienionych sklepów warto byłoby postawić na czołowym miejscu w konkursie na najsprawniejszą obsługę sklepową w Nowej Hucie. Gdyby taki został ogłoszony...

Właśnie, Notatnik pozwala sobie zapytać władze naszego handlu, dlaczego tak rzadko obecnie inicjuje konkursy, które — pa-

miętamy — nieraz przyczyniły się do ogólnej poprawy usług dla ludności, także w handlu. Dobra nawet okresowa poprawa, zawsze o tyle lżej konsumentom, klientom, stronom, petentom itd. ubiegającym się na co dzień o względy pt. sprzedawcy oraz sprzedawców, pracowników punktów usługowych różnych branż. Bo ciągle są niestety również sprzedawcy o dygnitarskim podejściu do klientów.

RYBA NA OBRZASKU?

I to w bezmienny poniedziałek. Znowu Notatnik jest zmuszony powrócić do tematu, który nadal jest aktualny z powodu nieregularnego handlu na krytyczne uwagi. Przypominaliśmy już o potrzebie lepszego zaopatrzenia w przetworzone ryby, tzn. mięsa, wędlin, ryb, sklepowych usługujących kompleks osiedli Centrum A, B, C i D, os. Hutnicze oraz Szkolne. A tymczasem sklep garmażeryjny „Smak” przy Al. Lenina jest

również zamknięty na cztery spusty w poniedziałki, mimo, że w jego wielkiej witrynie wystawionej widoczny jest kolorowy obrazek malowany na szkle, przedstawiający rybę i zachęcający do kupowania tyczyć w wymienionej placówce handlowej. Gdzie więc logika? Irytuje to tym bardziej, że wiele gospodyń kupiłoby chętnie rybę na poniedziałkowy obiad.

CHODNIK. TO NIE LODOWISKO

Codziennie kroniki Pogotowia Ratunkowego notują dziesiątki wypadków zwichnięć i złamań kończyn. Przyczyna wspólna: ślizgawica na chodnikach i jezdniach. A tymczasem jeszcze zwiększa się niebezpieczeństwo poślizgnięcia wszędzie tam, gdzie dzieci jeżdżą na łyżwach po chodnikach. Obrazki niestety często oglądane w naszej dzielnicy — bez reakcji dorosłych. Stąd apel o dalsze zakładanie lodowisk na terenach dogodnych do tego celu i zabranianie swoim pociechom urządzania ślizgawki na chodnikach ulicznych. W dobrze zrozumianym interesie jednych i drugich. ik

Przyrzeczenie harcerskie

W Szkole Podstawowej nr 79 im. Hanki Sawickiej w Łęgu odbyła się ostatnio uroczysta impreza choinki noworocznej, połączona z zakończeniem zimowiska i z przyrzeczeniem harcerskim. Komitet Rodzicielski i Kierownictwo szkoły, a także zakład opiekuńczy, którym są Krakowskie Zakłady Betonarskie i Żelbetony w Łęgu zorganizowały dla dzieci zimowisko. W szkole dyżurowały w okresie ferii matki dzieci, które przygotowywały drugie śniadanie. Nie zapomniano o licznych i atrakcyjnych imprezach, takich jak kino, teatr. Urządzono również lodowisko. Z zimowiska skorzystała ponad połowa dzieci szkolnych.

W przyrzeczeniu wzięło udział 35 harcerzy. Wyroznili się oni na egzaminie z historii ZHP, niesienia pomocy bliźnim, ze znajomości ruchu drogowego. W części artystycznej wystąpili dzieci szkolne, na uwagę zasłużyli drużyny RAFAELA GADOWSKA, ANNA JAROSZ, STEFANIA STYŚLAŁ. Udział w imprezie — w licznych gronie gości — wzięli również inspektor tow. T. BRAS. Podziękował młodzieży i kierownictwu szkoły, życzył sukcesów. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna dzieci, do tańca przygrywała miejscowa kapela. Chętnie kupowano losy loterii fantowej, na której wygrać można było masę drobiazgów.

Tekst i foto: J. Brożek



Moment uroczystego przyrzeczenia harcerskiego w Łęgu.



Występy dzieci podczas części artystycznej. Grupę dziewczynek przygotowała drużyna Anna Jarosz.

KSIAŻKI

Tadeusz Szezygielski — „Pod obcą i polską banderą” — Autor (ur. 1890 r.) jest jednym z najstarszych kapitanów polskiej marynarki handlowej, od najmłodszych lat związany z morzem (od 15-tego roku życia). Książka jest jego drugą wydaną pozycją (po „Żeglarskich dziejach”). Jest to zbiór luźnych wspomnień z różnych okresów życia. Całość cechuje humor i świetny gawędziarski styl. Wyd. Morskie, cena 20 zł.

Andrzej Zbyszewski — „Odwróty” — Wspomnienia żołnierza artylerzysty obejmujące lata 1934—1939. Książka jest częściową autoocografią autora, który przedstawia swoją służbę w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii SPART i innych jednostkach — w sumie jest to fragment historii przedwojennego wojska. Książka została na-

grodzona nagrodą Ministra Obrony w dziedzinie literatury oraz wyróżniona przez redakcję „Polityki”. MON, cena 30 zł.

René — Victor Pilhes — „Rabarbar” — Debiut literacki wyróżniony w 1965 r. nagrodą Médicis. Autor należy do znanych pisarzy francuskich młodego pokolenia. Powieść jest historią nieprawego syna, który pragnie rozwiązać zagadkę swego pochodzenia. Przekład C. M. Żuławskich. Czytelnik, cena 18 zł.

Wasilij Sukszyn — „Rodzina Lubawinów” — Saga syberyjska. Akcja toczy się w 1922 r. — w okresie kiedy władza radziecka zaczyna dopiero docierać do odległego, zagubionego wśród tajgi kraju. Bohaterem książki jest bogaty syn, który zaciąga się dwaj aktywiści, którzy przyjechali na Syberię budować nowy ład. PIW, cena 22 zł.

Satyra w prasie

Uzyskawszy sukces w wyborach do Landtagu, przywódca neofaszystowskiej narodowo-demokratycznej partii myśli już o opanowaniu Bundestagu.



— Jakież on ma dziarski krok, Herr Wehrmach!

(L. Prawda)



Przyrzeczenie odbiera wręczając harcerzom krzyże — dhna Rafała Gadowska.



Pomyślano o nagrodach dla organizatorów zimowiska i dla instruktorów harcerskich. Książki wręcza przew. Komitetu Rodzicielskiego szkoły — Marian Kardas.



Sztandar Hufca ZHP Nowa Huta. Na ten sztandar składano przyrzeczenie harcerskie.

Kącik filatelistyczny

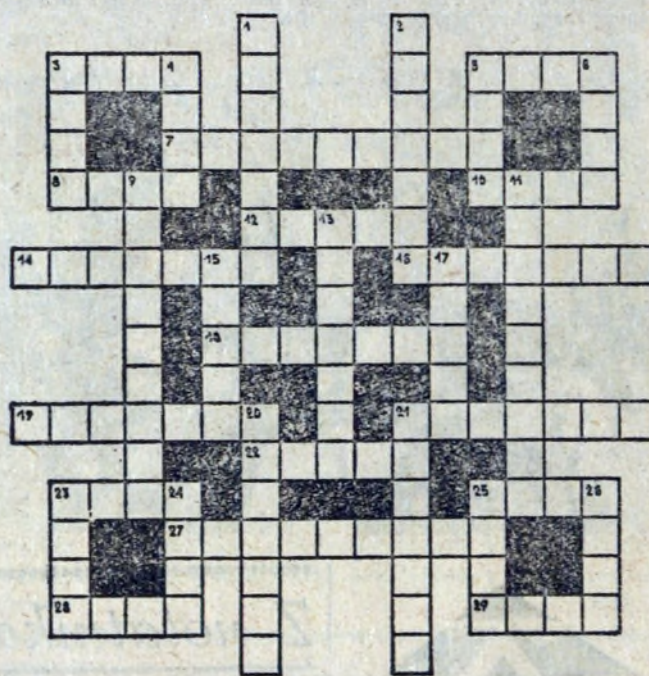
Pamięci wielkiej Polki

Poczta francuska wydała nowy znaczek z okazji setnej rocznicy urodzin naszej sławnej rodaczki, dwukrotnej laureatki nagrody Nobla w dziedzinie fizyki — Marii Skłodowskiej Curie. Znaczek wartości 0,60 f. przedstawia portret wielkiej uczoniej, obok portretu naczynia z radem, przez nią odkrytym.



ROZRYWKI UMYŚLOWE • ROZRYWKI UMYŚLOWE • ROZRYWKI UMYŚLOWE

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 3. domena organizmy, 5. ptak z serem, 7. ważny urzędnik, 8. jak wulkan gorąca, 10. dwa numery razem postawione na loterii liczbowej, 12. dostarcza ci wiadomości, rozrywki itp., 14 nora, legowisko, 16. przeszeń między liniami pionowymi w księdze, 18 zespół samolotów, okrętów, 19. już starożytnym młotała białe i kamienie, 21. zasada etyczna w lapidarniej formie, 22. b. cienki wałek wewnątrz pustej, 23. mierzy się różnie m. in. kalendarzem, 25. wynagrodzenie za pracę, 27. najemny oficer w XIII — XIV w., 28. energiczne wystą-

pienie przeciw komuś, 29. ptak nadmorski.

Pionowo: 1. ryba podobna do weża, 2. patron, fundator kościoła, 3. zlecenie wypłaty określonej kwoty przez bank, 4. pot na trawie, 5. daje mleko a nie krowa, 6. miasto pow. nad Wartą, 9. tancerka na scenie, 11. pieśń o morzu, 13. donosić, 15. mowa pianissimo, 17. zdolność przyjmowania wrażeń zewnętrznych, czynienia spostrzeżeń, 20. organizator, urządzający coś, 21. kosmetyczne upiększenie twarzy, 23. w więzieniu i w klasztorze, 24. droga jaką przebywa tło w cylindrze w jednym ruchu, 25. podstawowa jednostka masy, 26. Izraelci przechowywali w niej tablice Mojżeszowe.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 18 stycznia 1968 r. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje bonus książkowy.

Na srebrnym ekranie

„Dziadek do orzechów”
Reżyseria: Halina Biełlińska

Produkcja: polska
Kino: „Świt”, 17—20 bm.

Jest to opowieść fantastyczna osnuta na tle noweli E. T. A. Hoffmanna, również fragmenty instrumentalne oparte na motywach jego muzyki. Ten barwny i szerokoekranowy film, realizowany przede wszystkim z myślą o dzieciach z przyjemnością zobaczają również widzowie dorośli.

Hoffmannowska „Historia dziadka do orzechów i króla myszy” zwróciła uwagę reż. Biełlińskiej nie tylko dlatego, że jest przepiękną iść filmową fantazją i fantastyką grozy. Zafascynowała ją sama postać poety i jego przywiązanie do naszego kraju, z którym tak trudno było mu się rozstać, gdy jako pruski urzędnik deportowany za niesubordynację wobec napoleońskich władz — musiał wracać do swej ojczyzny.

Ten w zasadzie kameralny film kostiumowy składa się z dwóch warstw: realistycznej i fantastycznej. Pierwsza — to historia wigilijnego wieczoru, drugą zrealizowano posługując się m. in. animacją i trickami.

W „Dziadku do orzechów” grają popularni aktorzy, jak: Włodzisław Głiński, Barbara Wrzesińska, Leon Niemczyk, Józef Nalberczak, Adam Pawlikowski, Maria Ciesielska, Krystyna Sienkiewicz, Marek Perepeczko, a nawet... Karol Malecziński, jak wiadomo — nie aktor, ale również człowiek popularny...

„Ludzie w hotelu”
Reżyseria: Edmund Goulding

Produkcja: amerykańska
Kino: „Światowid” mała sala, 17—20 bm.

Film ten powstał w roku 1932, a więc gdy dźwięk był jeszcze nowością, a nawet

najkosztowniejsze filmy kręcono w atelierowych dekoracjach. Jeśli w ogóle film ten ma jakieś znaczenie w historii kina, to chyba to, że był reklamowany i został uznany jako pierwszy film „wielogwiazdowy”, po którym posypały się inne. Dzisiaj — spora ilość gwiazd w jednym filmie, to prawie reguła.

Odtwórczyni głównej roli — „boska” Greta Garbo, nie chciała grać w tym filmie. Rolę tę uważała bowiem — po wielu filmach, w których panowała niepodzielnie na ekranie — za zbyt krótką i dającą jej zbyt małe pole do popisu. Uległa jednak namowom przyjaciółki, scenarzystki Salki Viertel. Wynik był oceniany różnie, od recenzji entuzjastycznych do wręcz potępiających.

Obok Greta Garbo w filmie tym wystąpili m. in.: Joan Crawford, John Barrymore i Wallace Beery.

„Lola”
Reżyseria: Jacques Demy
Produkcja: francusko-włoska

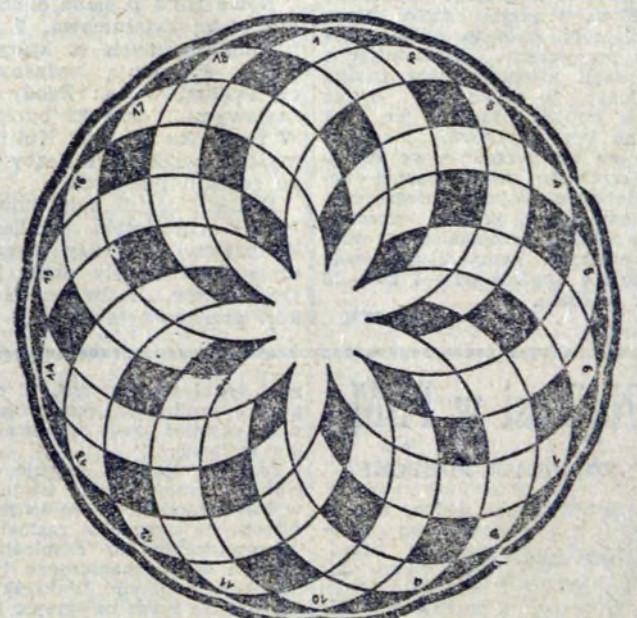
Kino: „Światowid”, 21—25 bm.

„Lola” jest pierwszym filmem pełnometrażowym reżysera Jacques Demy. Ten bywałe sal kinowych francuskiej filmoteki, nawiązując do tradycji filmów Maxa Ophülsa wzbogacił współczesne kino francuskie o melodramat uszlachetniony pogłębiłą analizą psychologiczną postaci i poezją dnia codziennego francuskiej prowincji.

Demy jest uważany za odnowiciela lirycznej komedii filmowej, zrywającego ze starymi schematami. „Lola”, zrealizowana z zaskakującą u debiutanta lekkością, jest przykładem filmu nowoczesnego, stworzonego z myślą o szerokiej publiczności.

W roli tytułowej — doskonała i jak zawsze bardzo sympatyczna Anouk Almee. (dr)

ROZETA



Prawostronnie dośrodkowo: 1. zwarte góry, 3. trzesawisko, 5. okrągła do prania, 7. tropikalne drzewo o owocach przypominających brzoskwinie, 9. suche jądra orzechów kokosowych, 11. produkt suchej destylacji pni drzew iglastych, 13. kawał ziemi ze wszystkim co się na nim znajduje, 15. lekki, miękki, srebrzysty metal, 17. pali i pracuje. Lewostronnie dośrodkowo: 2. rodzaj gry w karty (78 kart), 4. porwał Helenę, 6. rzeka słynna z bitwy w I wojnie światowej, 8. tytuł duchownego muzulmańskiego, 10. samochód, którego pozbawiono jelenia, 12. dusi ludzi w nocy, 14. niechodliwa książka, 16. robotnik portowy, 18. bagieny krwio-pięca.

„GŁOS NOWEJ HUTY”.
Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99, przez centralę HIL 401-00 401-20, wewn. 48-11 (tred. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole 1. L-16